Rok 1873. Kraków, sobota 29 marca Nr. 73.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
W Niemczech	2 tal.	3 tal.	1 tal.
We Francji i Anglji	80 frank.	10 frank.	7 franków
W Serbji, Włoszech, Rumunji i Szwajcarji	48 frank.	12 frank.	4 franków.
W Turcji	64 frank.	16 frank.	6 franków.
W Belgji	56 frank.	14 frank.	5 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“ oraz niżéj wymienionee ajncje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gasdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowsk Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.—Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze**, Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St, Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“. po cenie zniżonéj.

Od chwili założenia *Kraju* przed pięciu laty dochodziły nas zewsząd głosy przyjaciół i zwolenników naszych doradzające nam zniżenie ceny dziennika. aby z niego korzystać mogły mniéj zamożne warstwy społeczeństwa naszego; zwracano uwagę naszą na to, że dziennik obliczony na większe koło czytelników za drogim jest i że nie jeden pragnący go czytać, dla nieprzystępnéj ceny go nie prenumeruje. Uznawaliśmy zawsze słuszność tych uwag, ale ze względów materjalnych, z któremi każdy dziennik w pierwszych latach istnienia swego liczyć się musi, nie mogliśmy zadość uczynić podobnym wymaganiom.

Dziś, kiedy koło czytelników naszych o tyle się wzmogło, że możemy mniéj zważać na stronę materjalną wydawnictwa, **zniżamy o połowę prawie cenę przedpłaty,** aby ją najszerszemu kołu czytających uczynić przystępną. Urzeczywistniamy tém samém to, co od dawna było marzeniem naszém i dążnością. aby wydawać dziennik tani, na którego prenumerowanie i mniéj zamożny czytelnik łatwo się zdobędzie. Wprawdzie zmniejszymy przy tém format dziennika, ale za to przez ściślejszy druk (z opuszczeniem zupełném wielkiego druku tak zwanego „cycera“) i **przez dodawanie osobnych dodatków powieściowych** w łatwiejszym do przechowania formacie książkowym, starać się będziemy, aby pomimo zmniejszonego formatu czytelnicy nasi nie mieli najmniejszéj przyczyny uskarżać się na brak wiadomości politycznych, ani na ubytek treści literackiéj.

Kraj nadal jak dotychczas podawać będzie prócz artykułów rozumowanych, Przeglądy polityczne. Korespondencje z kraju i zagranicy, Kronikę potoczną, Wiadomości z literatury i sztuki, tudzież część ekokonomiczno-handlową i telegramy.

Z dniem 1 kwietnia cena przedpłaty będzie następująca:

	W Krakowie:	W całéj Austrji: (z przesyłką pocztową)
rocznie	12 złr.	16 złr.
półrocznie	6 „	8 „
kwartalnie	3 „	4 „
miesięcznie	1 „	1 „ 40 c.

Pojedynczy numer w Krakowie i we Lwowie kosztować będzie tylko 5 centów.

Najtaniéj i najwygodniéj przesełać można prenumeratę przekazami pocztowemi.

W dodatku powieściowym w przyszłym kwartale drukować będziemy

POWIEŚĆ
Michała Bałuckiego
SABINA.

Kraków 28 marca.

Większość centralistyczna niemiecka rady państwa postępuje bezwzględnie na drodze do ustalenia hegemonji swéj w Austrji, do zaprowadzenia w niéj liberalizmu dla Niemców a absolutyzmu dla innych narodowości. Przedwczoraj wydział konstytucyjny izby niższéj obradował właśnie nad projektem ustawy dążącym do tego celu.

Jest to projekt ustawy względem czasowego zasystowania instytucji sędziów przysięgłych. Na przedwczorajszém posiedzeniu rozchodziło się o środki ostrożności, któremi ustawa ta ma być otoczoną, aby rząd jéj nie nadużywał.

Otóż podkomitet komisji konstytucyjnéj objawił zdanie swe, że jedyną „kautelą“, jedynym środkiem zabezpieczającym przed swawolą rządu jest — zezwolenie rady państwa. nnemi słowy da się to wyrazić w ten sposób: zamiast samowoli rządu, niechaj będzie samowola większości niemieckiéj rady państwa.

Dwóch tylko posłów niemieckich Rechbauer i Fux obstawało za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem podkomitetu; większość jednak wydziału odrzuciła tę propozycję i postanowiła wnioski podkomitetu wziąść pod obrady.— Minister Lasser zaś oświadczył, że rada państwa nie zostanie zamkniętą, zanim ten projekt ustawy nie zostanie załatwiony.

Pojmujemy dobrze ministra Lassera. Z dzisiejszą instytucją sądów przysięgłych trudno jest rządzić.— Dziennikarstwo opozycyjne w krajach nieniemieckich, powstaje śmiało przeciwko zamachom na konstytucję uchwalanym w radzie państwa, a prokuratorowie nie mają odwagi wytaczać dziennikom procesów przed sądami przysięgłych. Trzeba więc koniecznie wymyśleć środki, aby w krajach tych uniemożliwić opozycję prasy przez zasystowanie sądów przysięgłych. Z drugiéj strony liberalne stronnictwo niemieckie obawia się, aby ustawa taka względem systowania sądów przysięgłych nie była mieczem obosiecznym i nie została czasem zastosowaną do prowincji niemieckich. Najlepszym przeciwko temu środkiem zabezpieczającym jest oddanie władzy systowania sądów przysięgłych w ręce niemieckiéj centralistycznéj większości rady państwa. Jeżeli ustawa ta z takiemi poprawkami podkomitetu przejdzie w izbie, większość niemiecka odniesie ostateczny tryumf; będzie ona miała wtedy *jus gladii*, prawo życia i śmierci nad wszelkiemi antiniemieckiemi opozycjami w Austrji.

W jednym tylko punkcie łudzi się ta większość. Jeżeli tysiączne przykłady i liczne doświadczenia dziejowe uczą nas, że despotyzm jednostek nie jest trwałym, i że nie przyczynia się do wzmocnienia państw, ale byt takowych podkopuje; to tak samo rzecz się ma z despotyzmem stronnictw.

Jest on zawsze tylko zwiastunem upadku, bo wywołuje tém silniejsze zespolenie się żywiołów przeciwnych.

To też ta gorączkowa praca większości centralistycznéj rady państwa przyczynia się dziś tylko do skupienia w jedno ognisko wszelkich dążności antiniemieckich w Austrji, a ostateczne ustalenie prawne hegemonji niemieckiéj, będzie początkiem jéj upadku.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 27 marca.

(C.) [Z klubu postępowego polskiego — z wydziału krajowego — pożyczka na budowę dróg, ustawy szkolne].

Wydział klubu postępowego wybrany na ostatniem walném zgromadzeniu ukonstytuował się nareszcie na poufnem posiedzeniu, które się wczoraj odbyło przy udziale licznych członków klubu. Spodziewano się, że klub natychmiast po ukonstytuowaniu zajmie się ułożeniem programu. Nadzieje te omyliły jednak — klub bowiem nietylko, że nad programem wcale się jeszcze nie zastanawiał, — ale prawdopodobnie nie tak prędko na jakikolwiek się zgodzi. — Bawi się on w kunktatora, w chwili gdy mu kunktatorstwo właśnie jak najmniéj do twarzy. Obawia się rozbicia na wypadek ogłoszenia programu federalistycznego, który wodzi reje klubu w obecnéj chwili i za jedynie do celu wiodący uważają, gdy tym czasem większość klubu polityce federacyjnéj stanowczo jest przeciwną i gotowa nawet w razie przeforsowania takiego programu wystąpieniem en masse uniemożebnić dalsze istnienie klubu. — Zdaje mi się, że klub obawami podobnego rodzaju kierować się nie powinien, ale owszem nie zważając na wszelkie groźby rozbicia powinien wystąpić stanowczo z programem, który uważa za najstosowniejszy, choćby nim była nawet federacja, i iście ręka w rękę z Czechami — jeżeli zaś tego nie uczyni w chwili obecnéj, natenczas straci niezawodnie wszelką rację bytu i nie pozostanie mu nic innego jak abdykować.

Dowiaduję się właśnie o bardzo ważnéj uchwale zapadłéj na jednem z ostatnich posiedzeń wydziału krajowego. — Z powodu niedoszłych negocyacji o pożyczkę na budowę dróg — wydział krajowy znalazł się nagle bez funduszów potrzebnych do przeprowadzenia, choćby tylko częściowego, — uchwalonéj przez sejm budowy dróg — uchwalił tedy, aby ile możności przedsiębiorstwo budowy dróg oddać konsorcjum.

Kilkudziesięciu inżynierów przyjętych właśnie przez wydział do prowadzenia budowy dróg, otrzymało w skutek téj uchwały przed kilkoma dniami dymisję, z uwagą, iż płaca ich tylko do dnia 1 maja trwać może. Zarazem miał wydział uchwalić zawarcie ugody z konsorcjum względem dostarczenia pożyczki. Przeprowadzenie negocjacji w téj mierze poruczono p. Grossowi referentowi spraw drogowych i to właśnie jest nam rękojmią, że fatalna owa sprawa pożyczkowa wyjdzie raz z owéj fazy cyrkumlokucyjnéj w jakiéj dotąd zostawała.

Na zupełnie uzasadnioną skargę *Dziennika Polskiego* na ospałość wydziału krajowego w sprawie uzyskania sankcji dla ustaw szkolnych okazaną, odpowiada jakiś korespondent wiedeński w *Czasie*, że ustawy te do dziś dnia nie nadeszły jeszcze do Wiednia. Na uniewinnienie wydziału krajowego mogę wam donieść, iż według informacji zasięgniętych u samego źródła, miał on wysłać ustawy rzeczone już dawno na miejsce przeznaczenia, dla czego zaś jeszcze nie ma ich we Wiedniu, téj zagadki ja wam nie rozwiążę, ale powinien się o to pokusić wydział krajowy, aby dowieść publiczności, że wina opieszałości w tak ważnéj sprawie na nim nie cięży.

Lwów. *Wyciąg z protokołów posiedzeń wydziału krajowego za czas od 1 do 31go stycznia 1873.*

(Ciąg dalszy.)

W wykonaniu uchwał wysokiego sejmu postanowił wydział krajowy co następuje:

I. z kwoty 6000 złr. wyznaczonéj przez wysoki sejm na stypendja dla uczniów i uczennic seminarjów nauczycielskich rozdano kwotę 5460 złr., resztę zaś w kwocie 540 złr. zatrzymano aż do nadejścia odnośnéj propozycji dyrekcji seminarjum nauczycielskiego w Nowym Sączu.

W skutek tego postanowienia otrzymali stypendja na rok 1872/3 następujący uczniowie i uczennice:

A) uczniowie:

a) ces. król. seminarjum nauczycielskiego we Lwowie.

1. Baratowski Franciszek, 2. Batycki Szymon, 3. Pikulski Piotr, 4. Owsiany Józef.

b) seminarjum nauczycielskiego w Krakowie.

5. Musiał Jacek, 6. Guzdek Wojciech, 7. Zabierowski Antoni, 8. Bogucki Józef, 9. Ostrowski Jan, 10. Marzec Franciszek, 11. Gołosiński Leon.

c) seminarjum nauczyciel. w Rzeszowie.

12. Gottwald Ignacy, 13. Krzyś Tomasz, 14. Kuzniarski Kornel, 15. Buriak Konstanty. 16. Rydzik Antoni.

d) seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu.

17. Kroehmal Chaim Wolf. 18. Dulóński Julian, 19. Lubianiecki Jan, 20. Eichenkatz Mojżesz, 21. Gołębiowski Piotr, 22. Kriwer Michał, 23. Czykało Jan, 24. Lieblich Fischel.

c) seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie:

25. Żurakowski Stanisław, 26. Basarab Jan, 27. Karolini Teofil.

B) uczennice:

a) seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie:

28. Semenowiczówna Irena, 29. Bylina Sabina, 30. Ruebenbauer Eleonora, 31. Wallek Wilhelmina, 32. Turasiewiczówna Walerja, 33. Twardowska Aniela, 34. Chowanetz Adela, 35. Busch Józefa, 36. Zawirska Marja, 37. Schulz Leontyna, 38. Lewandowska Emilja, 39. Jarosiewiczówna Antonina, 40. Letnikówna Franciszka, 41. Surmaczewska Aniela, 42. Blachatówna Wanda, 43. Miśniakiewiczówna Barbara, 44. Adamska Adolfina, 45. Gabryel Joanna, 46. Druziewiczówna Marja, 47. Sikorska Ludmila, 48. Wolfówna Regina.

b) seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

49. Różycka Wilhelmina, 50. Szilling Marja, 51. Ledwochowska Wanda, 52. Stanisławska Marja, 53. Bukowska Aleksandra, 54. Fr edberg Ernestyna, 55. Bielakowska Julja, 56. Grudzińska Władysława, 57. Rogalska Brunona, 58. Ocetkiewiczówna Stanisława, 59. Mikiewiczówna Marja, 60. Barańska Marja, 61. Dobrodzicka Michalina, 62. Kuntze Eleonora, 63. Wesołowska Bronisława.

c) seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu.

64. Bociówna Józefa, 65. Żyborska Amalja, 66. Aleksiewiczówna Marjanna, 67. Lesiewiczówna Aleksandra, 68. Tyrawska Wiktorja.

II. Asygnowano do rąk prezydenta miasta Krakowa zasiłek 2500 zła., wyznaczony przez wysoki sejm na bieżący rok szkolny dla ośmioklasowéj szkoły żeńskiéj w Krakowie.

III. Uwiadomiono wydziały powiatowe w Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie i Wadowicach o uchwałach, któremi wysoki sejm przeznaczył tytułem zasiłku na rok bieżący dla średniéj szkoły żeńskiéj w Tarnowie 800 złr., w Rzeszowie i w Stanisławowie po 400 zła., a w Wadowicach 300 zła. asygnowano dla każdéj z powyższych szkół połowę przeznaczonego zasiłku, obiecując asygnować drugą połowę po przedstawieniu sprawozdania z użycia kwoty obecnie wypłaconéj.

IV. Uwiadomiono dyrekcję galicyjskiego towarzystwa muzycznego, że wysoki sejm udzielił temuż towarzystwu oprócz rocznéj subwencji 1000 zła. tytułem jednorazowego zasiłku 800 zła. na sprawienie organów, pod warunkiem, że towarzystwo udzielać będzie nauczycielom i uczniom seminarjum nauczycielskiego bezpłatnéj nauki muzyki i śpiewu kościelnego, przyczém wezwano też dyrekcję, aby zechciała porozumieć się z dyrekcją seminarjum nauczycielskiego we Lwowie i donieść wydziałowi krajowemu, w jaki sposób zamyśla dopełnić warunku przez wysoki sejm postawionego.

V. Uwiadamiając klasztór pp. Benedyktynek w Przemyślu o udzieleniu przez wysoki sejm bezprocentowéj pożyczki do wysokości 8000 zła. na rozszerzenie gmachu szkolnego zażądano przedstawienia planu umorzenia téj pożyczki i sposobu zabezpieczenia jéj zwrotu.

VI. Uwiadomiono komitet założycieli akcyjnego towarzystwa przyjaciół sceny narodowéj we Lwowie o uchwale, którą wysoki sejm wyznaczył dla towarzystwa, skoro takowe się urządzi, zasiłek jednorazowy 8000 zła. i oświadczono, że natychmiast po dopełnieniu warunku przez wysoki sejm wymaganego, nastąpi wypłata wyznaczonego zasiłku.

VII. Asygnowano do rąk ks. Klemensa Kobaka, prowincjała oo. franciszkanów zasiłek 2000 zła., udzielony przez wysoki sejm na odbudowanie kościoła oo. franciszkanów w Krośnie i ocalenie tamże pomników narodowych — przyczém wyrażono życzenie, aby konwent co do restauracji pomników historycznych ze-

GAWĘDY

przez

Berlicza Sasa.

(Ciąg dalszy.)

XV.

Kiedy się to działo, rozeszła się wieść w Ananurze o zniknięciu córki Agmy-Dżuwana. Dotknięci boleśnie tém smutném zdarzeniem (bo któż nie poważał dzielnego patrjoty?) zbiegli się tłumnie mieszkańcy do stroskanéj Zelji, któréj macierzyńska rozpacz, łzy spółczucia i litości, wyciskała. Rozesłano gońców na wszystkie strony. Nikt, ma się rozumieć, nie p sądził skromnéj i szlachetnéj Niny, o jakiś naganny wybryk zalotnéj płochości. Ogólny wniosek przypisywał jéj zniknięciu przyczynę tragiczną, któréj jednak najp zenikliwsze umy odgadnąć nie umiały. — Czy ją góralska hałastra porwała? Czy może zwierz drapieżny rozszarpał? Zdarzało się bowiem że czasami hyena zabiegała w te strony z południa; że tygrys do Gruzji przenikał. Coby nie było, wzięto się czynnie do dzieła. Cała młódź Ananuru skoczyła na koń i poleciała..— Oni rozbiegli się po wąwozach, aż do najgłębszych odnóg, i cieśni, gór okolicznych. Gwarem, hukaniem, niespokojną bieganiną poszukujących, zakipiały parowy i knieje.

Zelja, biedna Zelja, niepomna znużenia, w boleści swéj tylko siłę znajdująca, towarzyszyła tym smutnym wyprawom. Instynkt matki powiódł ją nakoniec na tor. Nie był to żaden ślad widzialny. Instynkt matki mógł tylko przeczuć cudem psychicznéj wszechwiedzy, że jéj dziecko przeszło tamtędy. Jak się to stało, zgłębiać nie będziemy. — Dość tego, że kiedy na hasło Zelji stanowczo wskazującéj kierunek, cała się hurma poszukujących w jedno stłoczyła grono, i jakby uznając niemylność macierzyńskiego natchnienia spieszyła śladem Zelji w coraz głębsze i dziksze bezdroża wąwozów, nagły krzyk niezmiernéj boleści, krzyk przerażenia i rozpaczy, rozdarł pierś nieszczęśliwéj matki, i nim się opamiętano, nim ją pojęto, już się uniosła naprzód, biegiem szalonym, wyuzdanym, drapieżnym, w skokach lwicy rzucającéj się na zdobycz oddawna pożądaną.— Wszystko co żyło pchnęło się za nią pospiesznie. Gęsto stłoczył się tłum ruchomy, i niebaczny na miejscowe przeszkody, biegł zadyszany śladem Zelji, kędy się wąwóz ścieśniał, zagęszczał, zagłębiał coraz więcéj dążąc stromo ku jaskini buchającéj szumnemi wytryski siarczanego prądu.

Tu się rozwiązał ostatecznie, rzewny ów i żałobny dramat. — Rozpacz matki oniemiała wobec obrazu straszliwszéj jeszcze rozpaczy.... ale, już ściętéj w lód wiecznéj nieczułości, skrystalizowanéj w bierność wiekuistą śmierci! Bolesną nótą wyłoniło się z tłumu przerażenie, wespół z jękiem rzetelnego spółczucia i głębokiéj litości. — Lecz matka była niemą, bo ją zmysły odbiegły — była nieruchomą, bo konwulsyjnym uściskiem z córką zjednoczona, zdawało się, że przystygła do niéj, przymarła, że się wpiła w jéj bezduszne ciało, całą potęgą macierzyństwa swojego; całą potęgą swéj niezmiernéj, niewypowiedzianéj boleści!

I rzeczywiście, przystygła ona do niéj i przymarła! Ta sama miłość, co była ich węzłem za życia, skojarzyła i w śmierci. Kiedy Bóg córkę na niebo powołał, pocóż było matce zostawać na ziemi?— A więc uleciała za nią! uleciała duchem białym i nieskalanym; duchem ciepłym i promienistym, jak to święte uczucie, którém dla dziecka swego pałała; w którém kres swoim doczesnym boleściom znalazła!

Lecz wróćmy do nieszczęsnego kochanka Niny.

W ubogiéj celce Dawida Sycyka, na słomie chędogą, chociaż grubą szmatą zasłanéj, leżał biedny Aleksy, zaledwie powracający do zdrowia, po kilku dobach ciężkiéj niemocy. Poczciwy stróż więzienia poświęcał jemu wszystkie niemal chwile, jakiemi miał prawo rozporządzać swobodnie. To urządzał zbawienne kordjały przeciw cierpieniom ciała; to balsamem chrześcjańskiego spółczucia, i rozumnéj rady, koił dolegliwości ducha, i zwątlonym siłom onego hartu dodawał i męztwa. Kordjałów tych nauczyły go arcana ludowego empiryzmu, z pokoleń w pokolenia, korytem oralnéj tradycji płynące; balsamu uzdrawiającego duszę nauczyło go serce ciepłe, szlachetne, wierzące — światłem ewangelicznéj doktryny owiane — bo skądże, jeżeli nie z tego boskiego zdroju wszelkiéj miłości, mógł ów człowiek prosty, jedną z najniższych funkcji społecznego ustroju spełniający, poczerpnąć litość, spółczucie, oraz czcigodną żądzę niesienia ulgi cierpiącym? Wdzięczne uznanie Aleksego było mu zachętą; świadectwo sumienia, nagrodą. Innéj nie szukał. Troskliwość jego dwa tylko przedmioty miała na celu. Dwóch istot niedolę osłodzić usiłowała: Aleksego i Agmy-Dżuwana. Obydwa byli godni lepszego losu, a jednak, nieszczęście obu sięgało krańców bezmiaru i nic nie wróżyło, żeby im kiedykolwiek pomyślniejsza zajaśniała doba. — Lecz Agma-Dżuwani, ów szermierz ludowy, z głazu i stali, z duszą potoku lub wulkana, nie potrzebował ani podniety, ani pociechy. O własnéj sile stał on nieporuszony pośród rozgromu tego, co mu najdroższém było. Własną siłą szedł na przełom. Nie taką władnął potęgą, nie taką daleko, biedny Aleksy! — On potrzebował kogoś, coby mu dodał otuchy. Potrzebował czegoś, coby go natchnęło wyższym interesem życia, a tém samém uzbroiło skutecznie przeciw ciosom rozpaczy potrząsającym zgubnie całém jestestwem jego.

I to wszystko znajdywał on w opiekuńczéj troskliwości Dawida Sycyka— a jednak, na chwilę uśpiona, przebudzała się w nim dotkliwie boleść serdecznéj rany. Na chwilę opromieniona nadzieją, myśl jego ćmiła się znowu ciężkiemi mgły smutku, żałobnemi kiry rozczarowania. W miarę tego jak się otrząsał z choroby i do sił powracał, Aleksy stawał się niecierpliwszym, drażliwszym, mniéj dostępnym słowu perswazji i pociechy. Nina odzyskiwała coraz większą potęgę wpływu nad nim. Wzmagającą się codziennie władzą czaru krępowała wolę jego i niezależność moralną.

— Wieszli co? kochany Dawidzie— mówił Aleksy, ująwszy dłoń jego z westchnieniem— miałem dzisiejszéj nocy objawienie.

— Jakie?

— Widziałem Ninę!

— Ninę?... gdzie i jak?

— Stanęła przedemną w obsłonie czadry powiewnéj. W oku jéj było oburzenie. Na ustach była gorycz szyderczego uśmiechu. Jednę rękę trzymała na sercu — a drugą zdawała się powoływać mnie za sobą. A gdym pozostawał nieruchomym i niemym, bo ani powstać, ani przemówić nie mogłem, rysy jéj lica, w surowości swéj nawet powabne, mącić się zaczęły stopniowo i zmieniać. Z harmonji wdzięku przechodziły one do rażącego rozstroju szpetności— a szpetność ta, w któréj najmniejszego już śladu oblicza Niny nie pozostało, przebiegała bystro całą postępową gradację zmian swoich aż do najstraszliwszego onych charakteru. Nie ducha miałem przed sobą, lecz upiora! nie kobietę, ale straszydło! nie Ninę, lecz piekielną Eumenidę!— Boże! zawołałem, truchlejąc z przerażenia aż do szpiku kości moich; i w téjże chwili ściemniało mi w oczach i utraciłem zmysły.

— Sen mara! Bóg wiara!— rzekł poważnie Sycyk, chcąc uśmierzyć rozogniającą się gorączkowie wyobraźnię młodzieńca.

— Nie był to sen!— zawołał Aleksy— Nie!— nie spałem wtedy!— widziałem na jawie— i gotowym przysiądz, że widziałem!

— Dopuszczam, że widziałeś, cóż to dowodzi?— odparł z niecierpliwem wzruszeniem Dawid Sycyk— któż nie wie, że się w chorobie majaczą niestworzone rzeczy? że powstają przed oczyma jakieś dziwolągi, widziadła, larwy i upiory, których nie ma w rzeczywistości i być nie może? Wierzyć na dobre w takie głupstwa religja nie pozwala, a więc ten, co wierzy, grzeszy.

Płonnemi były te słowa zacnego klucznika. Odbijały się one od przekonania Aleksego, jak od śliskiéj powierzchni stalowego pancerza i nie wnikały do wnętrza. Zaniechał on wprawdzie przedmiotu, otoczył się milczeniem i pogrążył w dumie, lecz przedmiotem téj dumy jego nic innego nie było, jeno widzenie nocne, którego realności nie zaprzeczał wcale i którego znaczenie rozstrzygał analizą gorączkowéj myśli, prowadzącą naturalnem następstwem do fałszywego rezultatu. Według niego widzenie to nie było świadectwem śmierci Niny, lecz życia, które się mu objawiło cudownie, wcielone w kształty realne jéj postaci, z wyrazem uczuć, jakich obecnie doznawała. Nina żyła, ale ją trapiła jego nieobecność; gniewało, że się od niéj oddalił; oburzało, że o niéj zapomniał, że się nie stałym okazał. Ztąd wyraz surowy, ba nawet groźny, jéj twarzy i ów gest ręki nakazujący, żeby powstał i szedł za nią.

Tak sobie tłómaczył nieszczęsny młodzieniec swoje senne widzenie téj nocy, o którego rzeczywistości był przekonanym.

Na tor podobny wprowadzona wyobraźnia, im się w dal głębszą błędu zapuszczała, tém go w niebezpieczniejsze unosiła sfery porywów i przedsięwzięć.

Późno już było. Powołany obowiązkami swojego stanowiska Dawid Sycyk opuścił chorego na chwilę. Poniósł strawę i wodę więźniom, i drzwi po sobie otwarte zostawił.

Myśl nagła potrząsła Aleksym. Powstał, cudowną władzą téj myśli zaelektryzowany, i wyszedł.

Pusto było i ciemno na ulicy. Miasto spało pod opieką gór swoich i świątyń starożytnych. Gdzie niegdzie tylko błyskało w jakiémś okienku mdłe światełko lampy. Gdzie niegdzie odzywało się hasło przeciągłe straży wojskowéj czuwającéj pod bronią.

Przeszedłszy most na Kurze, puścił się Aleksy całą mocą biegu ku miejskiéj bramie, naglony wrzawą wewnętrzną, któréj się oprzeć nie zdołał, opierać nie chciał, bo widział w tym rozstroju całego jestestwa swego, nie chorobę, nie omamienie, nie gorączkową podnietę rozpaczliwego szału, lecz nadzieję, ba nawet pewność jasnowidzeniem duszy potwierdzoną, że Nina żyje, że go niecierpliwie oczekuje, że przeczuwając zbliżenie kochanka, wybiegnie skwapliwie na drogę, żeby go prędzéj powitać, uściskać, do wiernéj piersi przytulić.

Olśniony edeńską błogością mar, jakiemi chora wyobraźnia pielgrzymce jego przyświecała, zerwał biedny Aleksy ostatecznie z dotkliwemi pamiątki niedawnéj przeszłości swojéj, i oddał się z całym porywem młodzieńczego zapału czarom téj ułudnéj *fata morgana*, którą sam sobie utworzył.

— Do Niny! do Niny! — zawołał, gdy się ujrzał za miastem i utonął w przestrzeni, co go zewsząd swemi powiewy i mroki otoczyła.

I zdawało mu się, że w tych powiewach unoszących się przelotnie, szeptał

chciał wprzódy zasięgnąć zdania konserwatora wgo Mieczysława Potockiego.

VIII. Uwiadomiono pana Ferdynanda Köstlicha o udzieleniu mu przez wysoki sejm subwencji na rozwinięcie jego szkoły wojskowéj, a mianowicie o wyznaczeniu 1000 zła. na r. 1872 i 1873 z góry, a 1000 zła. na r. 1873 i 1874 w dwóch półrocznych ratach po 500 zła. Przytém postanowiono:

1. przyjąć wydane przez p. Köstlicha poręczenie;

2. wypłacić mu na bieżący rok szkolny 1000 zła.;

3. włożyć na niego obowiązek, ażeby przynajmniéj na sześć tygodni przed rozpoczęciem roku szkolnego w swym zakładzie zamieszczał w dziennikach własnym kosztem ogłoszenie wzywające do ubiegania się o miejsca bezpłatne.

IX. Z subwencji 5000 zła., wyznaczonéj przez wysoki sejm dla towarzystwa ruskiego „Proświta,“ postanowiono wywypłacić obecnie 2500 zła., drugą zaś połowę za sześć miesięcy.

X. Z zasiłku 998 zła., wyznaczonego przez wysoki sejm dla szpitali sióstr miłosierdzia we Lwowie, Rozdole i Czerwonogrodzie udzielono po zasiągnieniu wiadomości o potrzebach tych szpitali: zakładowi sióstr miłosierdzia we Lwowie 198 zła.. zakładom zaś w Rozdole i Czerwonogrodzie po 400 zła.

XI. Zasiłek 10,000 zła., wyznaczony przez wysoki sejm dla szkoły rolniczéj w Dublanach na r. 1873, asygnowano w dwóch półrocznych ratach do rąk prezesa komitetu galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego.

XII. Odnośnie do uchwały wysokiego sejmu z knia 7 grudnia 1872, którą fundusz pozostały z zapomogi r. 1866 przeznaczonym został na udzielanie pożyczek oprocentowanych radom powiatowym w imieniu całych powiatów działającym na roboty użytku publicznego — uchwalono całą nateraz do dyspozycji pozostającą kwotę 72,000 zła. rozdzielić tytułem 6% w sześciu latach, w półrocznych ratach spłacić się mających pożyczek pomiędzy powiaty pomocy śpiesznéj najbardziéj potrzebujące, przeznaczając w stosunku do potrzeby, dla powiatu mieleckiego 7000 zła., dla tarnowskiego 2000 zła., grybowskiego 10,000, dąbrowskiego 5000, kolbuszowskiego 2000 zła., tarnobrzeskiego 10 000, wadowickiego 1000, wielickiego 6000, nowo-sądeckiego 6000, pilznieńskiego 3000, rzeszowskiego 2000, bocheńskiego 2000, myślenickiego 6000, jarosławskiego 4000, bireckiego 2000, żywieckiego 2000 i krakowskiego 200 zła.

XIII. Uwiadomiono reprezentacje gmin miast Krosna i Rohatyna o uchwale z d. 7 grudnia 1872, którą wysoki sejm upoważnił wydział krajowy do przyjęcia gwarancji w imieniu reprezentacji kraju za pożyczki dla pierwszego z rzeczonych miast do wysokości 15,000 zła. dla drugiego zaś do wysokości 10,000 zła. i oświadczono, iż wydział krajowy wystawi potrzebne dokumenta, jeżeli gminy przedstawią rękojmię dostatecznego bezpieczeństwa, iż będą w stanie zadość uczynić przyjętym zobowiązaniom tak, aby kraj na poręczeniu żadnéj nie poniósł straty.

XIV. Uwiadomiono gminę Uwsia, iż przyzwolona uchwałą wysokiego sejmu z dnia 7 grudnia 1872 r. pożyczka odsetkowa z funduszu krajowego w kwocie 1250 zła. natychmiast wypłaconą zostanie skoro tamtejsza rada gminna uchwali, iż gmina cała ręczy solidarnie za zwrot téj pożyczki w pięciu latach.

XV. Odnośnie do uchwały wys. sejmu z d. 5 grudnia 1872 w sprawie projektu dróg mostowych, postanowiono:

A. Zawiadomić odnośne wydziały powiatowe o treści §. 2 uchwalonego przez wys. sejm projektu do ustawy o budowie nowych dróg krajowych stanowiące, że powiaty, przez których terytorjum drogi te przechodzić będą, obowiązane są spłacać wszystkie wynagrodzenia za grunta, czy to stale pod drogę zajęte czy też na cele budowy czasowo używane.

B. Odnieść się do c. k. rządu z odpowiednią prośbą względem udzielenia subwencji ze skarbu państwa dla dróg mających ważność strategiczną, tudzież względem przeniesienia na koszt państwa całego utrzymania dróg tak zwanych równoległo wojskowych.

C. W sprawie połączenia Jezierzan z jednym z dworców kolei husiatyńskiéj postanowiono zbadać stan rzeczy po ustaleniu trasy budować się mającéj drogi.

D. W sprawie kolei wicynalnych:

a) ze Stojanowa do Lwowa,

b) od jednego z punktów kolei lwowsko-tomaszowskiéj pomiędzy Żółkwią a Bełzem lub też od jednego punktu kolei Karola Ludwika na Bełz Sokal ku granicy Królestwa Polskiego lub Wołynia,

c) z Rzeszowa do Nadbrzezia postanowiono:

1. Starać się u c. k. rządu o przedwstępną koncesję do trasowania kolei przez wysoki sejm oznaczonych.

2. Starać się o wyjednanie dla projektowanych kolei wicynalnych uwolnień od opłaty taks i stempli, oraz o uwolnienie od podatku.

3. Zażądać od odnośnych wydziałów powiatowych szczegółowego zbadania czy i o ile interesowani chcieliby wziąć udział w zabezpieczeniu budowy rzeczonych kolei.

E. Udzielić dla dróg wełdzierskiéj i rzeszowsko-kolbuszowskiéj przez wysoki sejm uchwalone subwencje z funduszów w drodze pożyczki uzyskać się mających, przedtém atoli zbadać stan wykonanych dotąd robót na ostatniéj z pomienionych dróg.

F. Przystąpić do budowy drogi z Tarnobrzegu do Nadbrzezia, skoro fundusze będą zabezpieczone.

G. Załatwić w sposób przez wys. sejm wskazany petycje o uznanie dróg gminnych lub powiatowych za krajowe, jako też petycje o udzielenie subwencji z funduszu krajowego dla dróg gminnych i powiatowych.

XVI. Odnośnie do uchwały z d. 7go grudnia 1872, którą wysoki sejm polecił, aby wydział krajowy ponownie upomniał się u c. k. namiestnictwa o jak najspiesz niejsze przeprowadzenie i przedłożenie rachunków ze wszystkich zaległości konkurencyjnych drogowych, a zarazem aby do rozstrzygnięcia starał się przeprowadzić rzecz w niepewności pozostawioną, czy i o ile nadwyżka należytości konkurencyjnych, które do dyspozycji wydziału krajowego pozostawione zostały, mogą jako niczém nie obciążona własność funduszu krajowego być uważane i według tego użyte, postanowiono przedewszystkiém udać się ponownie do c. k. namiestnictwa o przyspieszenie ukończenia rachunków konkurencyjnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń 27 marca

(L.) Wczoraj jeszcze panował strach paniczny w obozie centralistów o los reformy wyborczéj w izbie panów. Rozpuszczono wieść, że opozycja gotuje jakiś „Coup“ niesłychanej doniosłości, i że w tym celu wszyscy członkowie partji feudalnéj przybędą na dzisiejsze posiedzenie. Prośba poskutkowała: dziś zebrali się parowie centralistyczni w pełnéj liczbie, ale ku wielkiemu zdziwieniu, nie zastali owego groźnego zastępu feudałów. Z Polaków obecni byli książęta: Jabłonowski, Czartoryski i Sapieha.

W rozprawie ogólnéj zabrał głos ks. Czartoryski przeciw ustawie.

O rezultacie głosowania doniosę wam jutro. — W izbie poselskiéj wczoraj zabrakło kompletu; *N. Fr. Pr.* nagabując centralistów o niedbałość w uczęszczaniu na posiedzenia, poleca im do naśladowania dwóch chłopów mazurskich: Bodrara i Włodka. Dziś z biedą zebrał się komplet i załatwiono niektóre sprawy drugorzędne.

Izba panów zatwierdziała wczoraj kredyt 9 miljonowy na koszta wystawy wiedeńskiéj. Uwagi godną była mowa hr. Wickenburga przeciw całemu prowadzeniu wystawy zwrócona; mowca w sposób najostrzejszy karcił zaszłe w téj mierze nieporządki i wniósł, by izba przystąpiła do wiadoméj rezolucji izby niższéj; atoli wniosek jego upadł i pan Schwarz otrzyma 9 miljonów.

Ze zbliżeniem się sesji delegacyjnéj, budżet wojskowy zaczyna zajmować świat polityczny i donoszą, że i w tym roku ministerstwa obu połów państwa związały się solidarnie co do téj kwestji z ministerstwem spraw wspólnych, — wątpić atoli należy czy pp. Giskra & consortes i tym razem zechcą stoczyć tak zajadłą walkę z rządem jak zeszłego roku.

W sprawie mandatów delegacji polskiéj kursuje nowa wersja. Słychać bowiem, iż choćby nawet nastąpiło w przepisanym terminie usprawiedliwienie nieobecności ze strony delegacji polskiéj, takowa nie utraci mandatów, jeżeli weźmie udział w obradach delegacji wspólnych, gdyż musi to być uważanem za wypełnianie obowiązków poselskich.

Z powodu sprzeczki austro-węgierskiéj w sprawie bankowéj, która w téj chwili przybrała tak szerokie rozmiary, grozi kryzis ministerjalna, któréj ofiarą ma być p. de Pretis — dla ostrego wystąpienia swego przeciw Węgrom: jest to tylko pogłoska, która się atoli łatwo sprawdzić może wskutek ustawicznych hec dziennikarskich.

O treści księgi czerwonéj donoszą dzienniki tutejsze, że znowu nic ciekawego nie zawiera.

Wiedeń. Wystąpienie polskiéj delegacji daje się już czuć pseudoparlamentowi wiedeńskiemu. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższéj obrady musiały być dwukrotnie przerywane z powodu braku kompletu. Dzienniki centralistyczne nie żałują słów nagany dla opieszałych członków swego stronnictwa, którzy złożyli dowód fikcyjności całego parlamentaryzmu przedlitawskiego.

Obrady toczyły się jeszcze nad przedłożonemi przez ministra sprawiedliwości ustawami sądowemi: o ograniczeniu kompetencji sądów powiatowych, tudzież o zrównaniu wszystkich sądów pierwszéj instancji. Ustawy te ze zmianami na poprzedniem posiedzeniu poczynionemi, zostały przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie obradowano nad przedłożeniem rządowem zmieniającem niektóre postanowienia ustawy z r. 1868 o organizacji władz politycznych. Rząd w osobie ministra Lassera bronił przedłożenia i zbijał wszystkie wnoszone poprawki, które też zostały odrzucone z wyjątkiem jednéj małoznaczącéj, z którą się rząd zgodził. Gdy drugi raz okazał się brak kompletu z powodu wyjścia dwóch posłów do bufetu, prezydent nie chcąc utrzymywać posiedzenia ciągłem nawoływaniem członków, wolał je zamknąć i dalszy ciąg obrad nad wspomnioną ustawą odłożyć do dnia następnego.

Na początku posiedzenia zawiadomił prezydent izbę, iż z rozpisanych w Voralbergu wyborów bezpośrednich do rady państwa wyszli wybrani posłami Oelz i Froschhauer. Akta wyborcze odesłano do wydziału werifikacyjnego.

Ponieważ w dniu następnym miało przyjść pod obrady izby panów sprawozdanie wydziału o wyborach bezpośrednich, nic więc dziwnego, iż już na poprzedniem posiedzeniu izby panów jakkolwiek na porządku dziennym stały przedmioty mało ważne, stawiła się w izbie niezwykła liczba członków. Centralistyczni bowiem panowie zewsząd pośpieszają na uchwalenie reformy wyborczéj, ażeby zaimponować ogromną większością.

Posiedzenie ostatnie poświęcone było głównie uchwaleniu dodatkowego kredytu na koszta wystawy powszechnéj. Hr. Wichenburg ostro krytykował samowolne postępowanie dyrektora wystawy barona Schwarza i takie nadzwyczajne przekroczenie pierwotnie uchwalonego preliminarza. Zgodzenie się rządu na coś podobnego, nazwał niekonstytucyjnem. Rząd w osobie ministra Banhans'a bronił się tem, iż zbyt prędkie odroczenie rady państwa w roku zeszłym nie dozwoliło jeszcze wygotować nawet w przybliżeniu kosztorysu wydatków. Profesor Höfler wśród oklasków broniąc rządu, przedstawiał świetność przyszłéj wystawy i jéj budowli. Potem żądany kredyt w kwocie 9,700.000 przyjęty został jednogłośnie.

Z dalszych uchwał zasługuje na uwagę ostateczne załatwienie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych przez przyjęcie § 37 w formie zmienionéj przez izbę niższą.

W końcu dozwolono na pobór podatków aż do końca czerwca b. r. i dodatek drożyźniany.

— Wydział edukacyjny izby deputowanych obradował przed kilku dniami nad petycją wydziału krajowego dolno austrjackiego względem obowiązku służby wojskowéj nauczycieli ludowych i kandydatów na nauczycieli ludowych. W sprawie téj przypominamy, że izba deputowanych uchwaliła przy budżecie ministerstwa wyznań i oświaty rezolucję, którą w swoim czasie podaliśmy w całéj osnowie. Sprawozdawca tego przedmiotu w wydziale edukacyjnym dep. Reuter uczynił wniosek téj treści, aby wezwać rząd, iżby także kandydatom stanu nauczycielskiego, co do pełnienia służby wojskowéj, przyznano ulgi w § 27 ustawy wojskowéj określone. Wydział wniosek ten przyjął. Podczas tych obrad był także obecny minister obrony krajowéj pułkownik Horst, który oświadczył, że chcąc zaradzić brakowi nauczycieli, można drogą umowy z Węgrami i na drodze rozporządzenia tak postępować z kandydatami stanu nauczycielskiego, aby ich od nauki nie odciągać, jak z nauczycielami już mianowanymi t. j. powołać ich pod broń tylko do ćwiczeń ośmiotygodniowych, podczas wakacji i nie wszystkich odrazu. Nadmienić tu wypada, iż dep. Rechbauer domagał się, aby ulgi dla stanu nauczycielskiego co do obowiązku służby wojskowéj określiła ustawa nie zaś rozporządzenie ministra. Na zapytanie dep. Sturma, jak wielkie są uwzględnienia dla kandydatów stanu nauczycielskiego, a mianowicie, czy takowe zostaną im przyznane także na pewien czas po ukończeniu studjów do zdania egzaminu na nauczycieli i otrzymania posady, odpowiedział minister obrony krajowéj twierdząco, sprzeciwił się natomiast zupełnemu wyłączeniu nauczycieli ludowych i kandydatów od obowiązku służby wojskowéj, aby nie łamać zasady, która tylko jedynego karmiciela rodziny uwalnia, zwłaszcza gdy w pewnych wypadkach udział ich w służbie wojskowéj jest pożądany, a w Prusiech podlegają oni służbie wojskowéj, co się okazało pomyślném.

Francja.

[Przyszłe wybory] do zgromadzenia narodowego zaczynają zajmować wszystkie umysły pomimo zapewnień niektórych deputowanych o długim jeszcze życiu izby. Jak zawsze stronnictwo republikańskie okazuje się najczynniejsze, to jest najbardziéj przewidujące.

W mieście Niort utworzyła się republikańska, wyborcza liga, któréj celem złączenie we wspólném działaniu różnych odcieni stronnictwa republikańskiego. Jéj czynność razciągnie się na cały departament Deux-Sèvres i obejmie wszystkich wyborców, którzy przystąpią do nakreślonego regulaminu. W każdym kantonie, komitet wyborczy zamianuje delegowanych, którzy zebrani w stolicy departamentu w zgromadzenie ogólne — utworzą kongres wyborczy dwóch Sewrów. Dla zastosowania się do przepisów prawa postanowiono, że liga i jéj komitety nie będą istnieć rzeczywiście i nie ukonstytuują się jak tylko na czas wyborów. Tymczasem, komitet inicjatywy już funkcjonujący, zobowiązany jest do przygotowania i do przyspieszenia na całym obszarze departamentu wyborczéj, republikańskiéj organizacji. Przypominamy, że w ostatnich cząstkowych wyborach w departamencie Zyrondy, republikanie z tego departamentu utworzyli natychmiast ligę wyborczą. Dwaj kandydaci pp. Mie i Dupony, dzielili między sobą prawie w równéj połowie głosy tego stronnictwa; ich rywalizacja mogła ułatwić obiór bonapartysty p. Forcade La Roquette. Liga wdała się w tę sprawę, oddaliła obu republikańskich kandydatów, przedstawiła nowego w osobie p. Caduc, który nigdyby nie był wybrany do zgromadzenia narodowego, gdyby utrzymano wszystkie kandydatury i który dzięki karności stronnictwa, otrzymał zupełne zwycięztwo.

Przykład ten godzien jest pochwały i naśladowania. Ciało wyborcze jest rodzajem wojska, — które może mieć dowódzców mniéj lub więcéj zręcznych — ale jak w każdém wojsku, karność na tém pokojowem polu walki, jest pierwszym warunkiem powodzenia.

— [W zgromadzeniu narodowem], jenerał Bellemare, dzielny obrońca Bourgetu, odwoływał się do izby w dniu 22 b. m. we względzie zdegradowania go z jenerała dywizji na jenerała brygady orzeczonego przez komisję rewizyjną stopni wojskowych.

Pan Gambetta usiłował dowieść legalność stopnia jenerała Bellemare, ale po przemówieniu jenerała Changarnier, który skorzystał z głosu aby wysławić bohaterskie czyny księcia Chartres na wniosek ministra wojny jenerała Cissey, izba głosami 451 przeciw 152 przyznała słuszność komisji i odrzuciła petycję pana Bellemare.

Niemcy.

(Czynności sejmu niemieckiego — sejm pruski — projekt do prawa w sejmie niemieckim — zmniejszająca się ilość kandydatów stanu duchownego.)

Na plenarném posiedzeniu sejmu niemieckiego d. 24 marca wszczęła się dyskusja nad obu konwencjami, zawartemi z Francją.

Przedmiotem rozpraw były niektóre środki i projekta finansowe, jakich należałoby się chwycić ze względu na wypłacenie reszty kosztów wojennych. Deputowany Lasker wyraził wdzięczność i uznanie kanclerzowi państwa za jego zręczność, z jaką umiał bronić interesów państwa przy zawieraniu obu rzeczonych konwencyj. Gdy w tym samym duchu przemówił jeszcze prezydent w imieniu całéj izby, Bismark dziękował za ten dowód zaufania i uznania w słowach pełnych serdeczności. Ze strony literatów niemieckich przedłożono sejmowi niemieckiemu wyjaśnienie ze względu na pogłoski o nowém prawie prasowém. Literaci niemieccy mniemają, że przy obecnych stosunkach nie ma najmniejszéj potrzeby myśleć o nowéj ustawie. Należałoby tylko znieść niektóre prawa wyłączne w pojedyńczych państwach, zwłaszcza ograniczające wolność prasy.

W najlepszym zaś razie możnaby do konstytucji państwowéj wnieść niektóre ogólnikowe określenia dotyczące wolności prasy.

Odezwa przedwyborcza stronnictwa postępowców w sejmie pruskim zwraca na siebie powszechną uwagę. Odezwa ta z pewnego rodzaju zadowoleniem przypomina manifest postępowców z r. 1861, z którego się okazuje, że najistotniejsze żądania tego stronnictwa znalazły w ciągu lat 12 zastosowanie w drodze prawodawczéj. Ordynacja powiatowa, zniżenie podatków, prawo o nadzorze szkolnym, nareszcie liczne prawa dotyczące stosunku państwa względem kościoła, były objęte programem stronnictwa postępowego z r. 1861. Manifest stronnictwa postępowego wyraża nadzieję, że i inna część programu, zwłaszcza ordynacja gmin i prowincyj, zmiana systemu opodatkowania, reforma szkół itd. znajdzie należyte poparcie w postępowéj części społeczeństwa.

Członkowie sejmu niemieckiego dotychczas jeszcze nie zebrali się w komplecie, albowiem jeszcze nie przybyli posłowie z Wirtembergu, a także braknie większéj części posłów bawarskich. Ci zaś, którzy się zebrali, czują brak materjałów do czynności parlamentarnych. Nawet budżet państwowy nie został przedłożony sejmowi.

Widocznie rada związkowa nie zbyt gorliwie zajmowała się wygotowaniem rozmaitych projektów do prawa. Projekt do prawa o rozszerzeniu fortec znajdzie podobno łaskawe przyjęcie w sejmie niemieckim.

Zniesienie fortyfikacyj niektórych miast z powodu zmian zaszłych w ciągu kilku ostatnich lat, wpłynie korzystnie na podniesienie tychże.

Co się tyczy prawa o reorganizacji armji z pewnością twierdzić nie można, czy prawo to będzie wniesioném podczas tegorocznéj sesji lub nie. W dziennikach pod tym względem nic pewnego dowiedziec się nie można.

Najwyższa rada ewangielicka przesłała szczegółowe sprawozdanie o ilości kształcących się na wydziale teologicznym w uniwersytetach: Berlin, Bonn, Wrocław, Halle, Greifswald i Królewiec. Podług tego sprawozdania w zimowém półroczu bież. roku imatrykułowano w ogóle 589 słuchaczy teologji, a mianowicie: w Berlinie 196, w Bonn 38, w Wrocławiu 45, w Halli 216, w Greifswaldzie 26, w Królewcu 68. Ze sprawozdań ogłaszanych w każdym półroczu okazuje się, że liczba słuchaczy teologji z każdym rokiem się zmniejsza w sposób uderzający, podczas gdy ogólna liczba uczęszczających na uniwersytety zdaje się ciągle wzrastać. — Jestto bardzo charakterystyczna cecha naszych czasów, że coraz mniéj kandydatów do stanu duchownego, bez względu na wyznanie.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Wybór uzupełniający jednego członka do rady powiatowéj w Białej z grupy większych posiadłości, odbędzie się powtórnie dnia 19 kwietnia r. b.

Wybory odbędą się w mieście powiatowém; o godzinie i miejscu takowych zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnemi.

Wiadomości z literatury i sztuki.

— Tom II Lewesa **Fizjologji codziennego życia** opuścił już prasę. Licznym czytelnikom i posiadaczom I tomu wiadomość ta będzie bardzo pożądaną. Tom drugi bowiem zawiera rozbiór największych zagadnień, które otaczają życie ludzkie. Sześć rozdziałów zawartych w tym tomie traktują następujące materje: Czucie i myślenie, Dusza i mózgowie, Sen i marzenia, Własność odziedziczona od przodków, Życie i śmierć. Sposób zaś rozbioru tego, metodę tłamaczenia rzeczy, zarazem tak umiejętną i tak jasną znają czytelnicy z tomu pierwszego.

Prenumeratorom *Kraju*, którzy w styczniu przeszłego roku dzieło to zaprenumerowali za złożeniem **I guldena**, administracja *Kraju* rozsyła dzisiaj tom II. Cena księgarska całego dzieła wynosi **3 zła.**

Zagroda, nr. 6 zawiera: Dla czego grunta wiejskie przechodzą w cudze ręce? — Co się teraz dzieje w rozmaitych państwach? — O niektórych chorobach bydlęcych (dok.). — Wzór statutu dla włościańskich kas pożyczkowych gminnych. — Nowiny ze świata. — Rozmaitości.

Teatr. — Nowo wystawiona operetka Offenbacha p. t. „Sinobrody“ nie ma u nas takiego powodzenia jak „Zycie paryzkie“ lub „Helena“; być może, że przyczyną tego jest częste powtarzanie się muzyki z poprzednich operetek i za wiele prozy, w któréj trudno dopatrzyć jakiego sensu. Treści téj operetki, mijającéj się zupełnie z prawdą, podawać nie będziemy, dodamy tylko, że gra naszych artystów dość pozostawiała do życzenia. Samą rolę Sinobrodego potrzeba grać koniecznie, a p. Zakrzewski, który bardzo dobrze śpiewał, widać o tém zapomniał, bo zupełnie nie grał. Zarzut ten dotyczy się w części i p. Ćwiklińskiéj w roli Boulotty, artystka znowu bierze tę rolę zanadto serjo, śpiewem jednak jak zwykle zachwycała słuchaczy. Pani Bobrowska rolę Hermii (również i Ganimeda) grała za lekko; mniéj swobody w ruchach, a gra artystki nic na tém nie straci, tém bardziéj że artystka ta obdarzona silnym i bardzo pięknym głosem, może być bardzo użyteczną i potrzebną naszéj operetce. Pan Zamojski (Popolani) był wyborny, również i p. Eker, któremu zarzucić trzeba nieco przesady. Podnieść musimy nader staranną wystawę, ubiory były prawie wszystkie nowe i ładne.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Jak się bawi c. k. prokuratorja!

1. Akt oskarżenia c. k. prokuratorji państwa przeciw Stanisławowi Gralichowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Kraju* w Krakowie o przestępstwo z § 22 ust. pr.

Przy urzędowém sprostowaniu z 14 marca 1873 r., l. 2577, wystosowaném przez c. k. prokuratorję państwa do redakcji tutejszego dziennika *Kraj*, z powodu mylnéj wiadomości o konfiskacjach tego dziennika w wydrukowanym w (załączonym pod) 62 numerze *Kraju* z 15 marca 1873 r. na czele kroniki potocznéj i rozmaitości, umieściła redakcja *Kraju* w tymże samym numerze i bezpośrednio pod pomienioném sprostowaniem, uwagi, do przedmiotu tegoż sprostowania się odnoszące.

Ponieważ domieszczanie przy urzędowych sprostowaniach jakichkolwiek uwag w tym samym numerze pisma jest § 22 ust. z 17 grudnia 1862 r. nr. 6 Dz. P. P. z 1863 r. wyraźnie wzbronioném, i nie zastosowanie się do tego zakazu według ostatniego ustępu pomienionego §. przestępstwo stanowi, przeto c. k. prokuratorja państwa oskarża niniejszém Stanisława Gralichowskiego, jako odpowiedzialnego redaktora dziennika *Kraj*, o przestępstwo z § 22 ust. z 17 grudnia 1862 r. l. 6 Dziennika P. P. z 1873 r.

Kraków, 16 marca 1873 r.

Za c. k. prokuratora państwa:
(Podpis nieczytelny).

2. Akt oskarżenia. C. k. prokuratorja państwa w sprawie karnéj przeciw p. Stanisławowi Gralichowskiemu, zarządcy drukarni *Kraju* w Krakowie, o przekroczenie z § 9 u. pr.

Dnia 13 marca 1873 r. przedłożono c. k. prokuratorji państwa egzemplarz obowiązkowéj załączonéj pod 1) drukowanéj odezwy p. t.: „Do ogółu Polaków zamieszkałych w Bukareszcie i jego okolicach.“

Ponieważ na odezwie téj do wyjątków 2-im ustępem § 9 u. pr. objętych, nie należących, wbrew wyraźnemu przepisowi § 9 u. pr. miejsca druku, nazwiska drukarza i nazwiska nakładcy nie umieszczono; odbicie bowiem na odezwie téj suchemi czcionkami słów „Kraków czcionkami *Kraju*, pod zarz. St. Gralichowskiego“ nie zastąpi wskazanego § 9 u. pr. umieszczenia nazwiska drukarza i miejsca druku na piśmie drukowém, przeto c. k. prokuratorja państwa oskarża niniejszém p. Stan. Gralichowskiego, zarządcę drukarni *Kraju*, o przekroczenie z § 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. nr. 6 Dz. pr. p. z 1863 r.

Kraków, 23 marca 1373 r.

Za c. k. prokuratora państwa:
(Podpis nieczytelny).

Wykłady. — Jutro w sobotę 29 marca od godz. 12—1 w południe, w muzeum techniczno-przemysłowém, będzie miał 15-sty publiczny wykład p. A. Kirkor: „Pogląd na dzieje literatury plemion słowiańskich: I. Ruś litewska. II. Rossja. III. Czechy i Morawa. IV. Łużyczanie. V. Serbowie.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim, nadeszła ostatnia i najświeższa akwarela Jul. Kossaka „Białonóżka,“ obecnie jest zatem dziesięć akwarel tego artysty przeznaczonych na wystawę światową w Wiedniu.

Wadowice. — Na fundusz stypendyjny pod imieniem Kopernika złożyli na ręce podpisanego dyrektora:

Grono nauczycieli gimnazjum wadowickiego 14 zła. 50 c; panowie: Kornowie, hofrat Loserth, Raczyński burmistrz, Fl. Scholtz, Brosig Ignacy, ks. J. Bukowski, baronowie Baum Józ. i Ferd., ks. Józef Rusin, ks. Józef Gołka, ks. kan. Jurkowski i F. Hułaciński notar. po 5 zła.; Kl. Raczyńska, Uhmowa Zofja, Tustanowski starosta, ks. J. Rogier i ks. J. Komorek po 3 zła.; Czytelnia w Zatorze wniosła przez dr. Józ. Lewandowskiego 8 zła. 50 c., składka w Suchej przez p Stilkra 14 zła., ks. prob. Józ Balcarczyk zebrał 7 zła.; ks. kan. Bocheński, Fr. Foltyn, Otylja Schultz. Fr. Henrich, ks. J. K. L., ks. Wawrz. Rzeszódko, dr. Nowakowski A. Gostkowski, dr. H. Krobicki i ks. J. Wérmański po 2 zła; z balu urządzonego 15 lut. za staraniem Fr. Foltina 45 zła.; p. Heradin 4 zła.; pp.: Jakubowska, Doerflerowa, Kar. Gabrysiewicz, G. Krauss, Józ. Stankiewicz sen., Kacierz, dr. Zapałowicz, Fr. Warzeszkiewicz, Matusiński, Lukas, Rychlik, Kurowski, Wierzbicki, Goldberg Wikt., Al. Zembaty, ks. Ciszek ks. Makuch, ks. Połeńczyk, ks. Bryndza, ks. Karnasiewicz, ks. Eugenjusz, ks. M. Herburt, ks. Wątorski, ks. Mikosz, L. Markiewiczowa, Beil, Sawicki, K. Mączeński organista, ks. Zauss ks. Warmuś, prof. Koberwien ze Stanisławowa ks. prob. Stańko, ks. Kutrzeba, Józ. Bogdany, Jakób Piessner uczeń kl. VII, po 1 zła.; wreszcie pp.: Wachtel i ks. Bobek po 50 c.; uczeń zaś Wichtor Jan 25 c. Razem wpłynęło dotąd 228 zła. 75 c.

Dnia 26 marca 1873.

Teodor Stahlberger, dyr. gimn.

---

głos Niny tkliwéj miłości wyznanie; że w tych mrokach perłowych, lekką gazą tajemniczości dokoła opadających, migały jéj oczy jasnemi promieniami uczucia.

— Do Niny! do Niny! — wołał Aleksy podniecony maligną sercowego porywu, i biegł, i biegł, otrząsając z siebie znużenie — biegł w aureoli uśmiechów i złudzeń bliskiego, niezawodnego szczęścia, biegł niezważając, że świat zewnętrzny przeczył i urągał się wewnętrznéj jego radości; że blaskom nadziei odpowiadał ciemnotą; uśmiechom duszy, jękiem wiatru w jaskiniach, złowrogim łaskotem potoków. Nie zważał, że cała otaczająca go natura potępiała szyderczo ową błogość oczekiwania i pewność blizkiego szczęścia, jakim się oddawał całém jestestwem swojém, ślepy na przestrogę wzmagającéj się wrzawy żywiołów; głuchy, na groźbę warczących gniewnie runących z wysoka piorunów.

— Do Niny! do Niny! — wołał on całą mocą piersi.

Śmiały się echa z szaleńca, powtarzając sobie kolejno urwane głoski wołania. Śmiały się wichry przelotne, roznosząc od końca obszarów do końca wieść o dziwacznym gońcu miłosnego szału. Lecz on nie zważał na to!

Nie ma tamy dla ducha! nie ma przeszkód dla uczucia. Gdy ciało omdleje w znużeniu, miłość je podźwignie i pokrzepi! Gdy rozum wiarę ostudzi, miłość ją rozgrzeje i ożywi! Miłością tedy biegł Aleksy! Miłością wierzył, istniał, walczył, zwyciężał! Co mu wichry, chmury, gromy, potoki! Nie w nich siła! Nie! lecz w nim, w nim, co się ośmielił kochać, choć mu tego niebo i ziemia wzbraniały! co się poważył być wesołym i szczęśliwym, chociaż naturą łkania potrząsały, i świat w uściskach burzy mdlejący konał boleśnie przy odgłosie żałobnego hymnu żywiołów.

— Do Niny! do Niny! — powtarzał z rosnącym zapałem Aleksy. — Precz wichry i burze! Jam bystrzejszy od wichru, silniejszy od burzy! Do Niny spieszę, do Niny!

Cześć porwała i uniosła ten okrzyk natchniony młodzieńca. Imie Niny powietrznemi prądy pochwycone, odbiło się w chmurach, rozbrzmiało w skał załomach. I głucho, surowo powtórzyły je góry, zbudzone z letargu. A gdy w końcu, pochłonięte przestrzenią, zamilkło w przeciągłym jęku targanéj nawałnicą natury, olbrzymim akordem zamętu, uderzył organ lasów Gruzji; i dreszcz przebiegł po górach, i trwożnie westchnęła ziemia, i chmury zapłakały deszczem, i duchy eteru, *Peri* i *Dżiny* Kaukazu, przerażone straszliwemi porywy orkana, rozbiegły się po wyżynach świata, przyświecając pochodniami błyskawic człowieczeństwu i naturze.

— Niech się kruszą niebiosa, niechaj pęka ziemia! Do Niny spieszę, do Niny! — wołał Aleksy rozgłośnie, z dumną radością, z dzikim zapałem, z ostrym śmiechem obłąkania i szaleństwa.

Jak się dwie skrajne sprzeczności stykają, tak też i radość jego trącała o boleść natury; tak i ciemny ogień jego zapału zlewał się z barwą żałobną blasków orkana. A więc błogość Aleksego bliską była rozpaczy; jak zwyczajnie, rozczarowanie stoi obok nadziei, szczęście obok nieszczęścia, śmierć obok życia. Przychodząc stopniowo do równowagi z naturą, jestestwo Aleksego napełniało się zamętem, wrzawą, niepokojem; stawało się nocą, wichrem, burzą. A kiedy, natężając biegu, wykrzyknął znowu:

— Do Niny spieszę, do Niny! — głos jego drżał konwulsyjnie, syczał chrapliwie lub tryskał ostremi rzuty nót bolesnych, do jęku podobnych, rozpacz napominających, którym, jakby na czarodziejskie hasło zaklęcia, odpowiadały w chmurach krakania sępów i orłów, a w dole płacze hyeny i szakali wycia.

W całéj więc pełni swojéj rozbrzmiała się w téj chwili groźna symfonja orkana. Wszystkie żywioły dźwięku powołała do chóru. Wszystkie potęgi rozgromu powołała do wtóru. Świat zwiewał się wichrem, rozpłomieniał błyskawicą, rozpływał ulewą, bił o skały młotem piorunów, ciskał pianą potoków, rozrzucał lody górnych szczytów, kłody drzew zgruchotanych, odłamy głazów, wydmy ruchomych piasków i żwirów.

— Do Niny spieszę, do Niny! — wykrzyknął z wściekłą radością Aleksy, mierząc ze wzgardą wyiskrzoném okiem buszujące żywioły dokoła. — Blisko już! przeczuwam ją! słyszę jéj wołanie! widzę, widzę postać!...

Nagle okrzykiem straszliwym, wszystkiemi siły duszy i ciała spotęgowanym, rozdarła się pierś jego. Szeroką łuną jaskrawego błysku oświeciło się przestworze, i postać Niny powiewna, fałdzistą obleczona *czadrą*, ukazała się w téj chwili u samego wnijścia wąwozu, pod ową czarną bryłą bazalta, co świadkiem jéj rozstania z Aleksym była.

— Nino, Nino! — zawołał Aleksy i rzucił się ku niéj z otwartemi ramiony.

Straszliwy cios pioruna rozgrzmiał się wtedy nad wąwozem w tysiącznych łoskotach i odbiciach. Wyparta z kamiennego łożyska swego, wściekle zawyła Aragwa; a w gęstych, nieprzeniknionych mrokach nocy, buszujące wichry powtórzyły obok wołań rozpaczliwych młodzieńca, ostrą nutę szyderczego śmiechu dziewicy....

Wkrótce wszystko ucichło, i wołania i śmiechy. Oniemiał wąwóz jak mogiła. Pusto w nim i głucho, jakby w miejscu przekleństwa i zatraty. Wichry go nawet odbiegły. Pioruny opuściły ze zgrozą; a przerażone duchy nawałnic, okrywszy oblicze chmurą, uniosły się pospiesznie w dal bezgraniczną przestrzeni, coraz daléj i daléj, aż na szczyty śnieżne Kazbeka, na wyżyny lodowe Elbruza.

(Dokończenie nastąpi).

Z powodu korespondencji z Kolbuszowéj, zamieszczonych w *Kraju* z 28 stycznia r. 1872 i z 8 marca rb., oskarżających tamtejszego sędziego powiatowego p. Walentego Siekierzyńskiego o występki służbowe, odbieramy od p. W. Siekierzyńskiego umieszczony poniżéj wyrok sądu wyższego w Krakowie, uniewinniający pana S., wraz z powodami, których dla zbyt wielkiéj rozciągłości umieścić nie możemy:

Senat dyscyplinarny c. k. sądu wyższego L. 98 dysc. w Krakowie.

Ck. senat dyscyplinarny przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie śledztwo dyscyplinarne przeciw Walentemu Siekierzyńskiemu, ck. sędziemu powiatowemu w Kolbuszowéj, 1) o występek służbowy z § 2 ustawy dyscyplinarnéj z dnia 21 maja 1868 l. 46 dz. u. p. z powodu zarzutu, że pomimo swego pokrewieństwa z Michałem Borowskim i jak téż i powszechnie wiadomego nieprzyjaźnie ablizonego usposobienia rozdanie, sprawę tegoż karną o kradzież na kasie rady powiatowéj dokonaną, sam do załatwienia objął; 2) o występek służbowy z § 2 ust. dysc. z dnia 21 maja r. 1868 l. 46 dz. u. p. popełniony przez naruszenie obowiązku zachowywania niezłomnego milczenia w sprawach urzędowych § 50 ustawy z dnia 3 maja r. 1853 l. 81 dz. u. p. wymagany; jako téż 3) o ubybienie służbowe, popełnione przez zaniedbanie przepisów § 106 p. k., tudzież §§ 75 i 78 instrukcji karnéj z dn. 16 czerwca r. 1854 l. 165 dz. u. p. — w myśl § 16 powołanéj instrukcji dyscyplinarnéj zaniechawszy (sic) i ck. sędziego powiatowego pana W. Siekierzyńskiego w tém przy dołączeniu powodów uchwały zaniechania, zawiadamia.

W Krakowie dnia 21 1873. Budwiński mp. Do p. Walentego Siekierzyńskiego ck. sędziego powiatowego w Kolbuszowéj.

Przemyska katedra łacińska ma być odnowiona i świeżo odmalowana kosztem 40,000 zła.

† Podpułkownik Ejtminowicz, b. dowódzca partyzantów na Litwie, obecnie inżynier trasujący drogi krajowe, umarł po długiéj i ciężkiéj słabości w Stanisławowie.

We środę był wiceprezydent namiestnictwa lwowskiego, p. Bartmański, na posłuchaniu u cesarza.

Komitet tow. opieki narodowéj uchwalił podać do władzy politycznéj statystycznemi datami poparte przedstawienie przeciwko przypuszczeniu, jakoby towarzystwo spełniło już swoje zadanie i mogło się rozwiązać. Przedstawienie to ma być do przyszłego czwartku ułożone.

Klub szachistów. — We Lwowie zawiązuje się klub szachistów. Zebrano w bardzo krótkim czasie do 60 członków, między którymi znajdują się pierwsze znakomitości w grze szachowéj. Wpisowe wynosi 3 zła., składka miesięczna w razie zebrania się 100 członków 50—70 c. Listowne życzenia wpisu do klubu przyjmuje p. Małkowski przy ulicy Czarneckiego l. 9.

Za obrazę Bismarka sąd obw. w Szamotułach w Poznańskiem, skazał cegielsza Szczepana Cacka z Pakania, który się o Bismarku publicznie bardzo nieprzyzwoicie wyraził, na jeden tydzień aresztu i pozwolił p. Bismarkowi, w przeciągu 3 ch miesięcy po prawomocności wyroku, tenże na koszt skazanego w dzienniku urzędowym w Poznaniu ogłosić, z którego to pozwolenia p. Bismark właśnie korzysta.

Konkurs. — Towarzystwo bratniej pomocy Polaków przy akademji rolniczéj w Proszkowie ma do rozdania jedno stypendjum na przeciąg lat dwóch w wysokości 22 talarów miesięcznie w półroczu zimowém, 20 talarów w półroczu letniem; celem otrzymania tegoż ogłasza niniejszy konkurs. Ubiegający się o to stypendjum Polacy winni do podań swych załączyć:

1) Świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę.

2) Świadectwo moralnego prowadzenia się, wystawione przez dwóch wiarogodnych obywateli.

3) Świadectwo z odbytej dwuletniéj praktyki gospodarczéj.

4) Świadectwo z odbytych nauk przygotowawczych a mianowicie:

Poddani pruscy z ukończenia wyższéj sekundy, poddani austrjaccy VII klasy gimnazjalnéj lub VII roku szkół realnych, poddani rosyjscy VI klasy gimnazjalnéj.

Uwaga. Świadectwo z ukończenia średniej szkoły rolniczéj uważa się jako dostateczne wykształcenie przygotowawcze.

Ostateczny termin do przesłania dotyczących podań upływa z dniem 1 maja r. b.

Proszków w Szląsku pr., 21 marca 1873.

W imieniu tow. bratniéj pomocy, dyrekcja:
Dr. Settegast, protektor,
Hejnowski, prezes,
Gumiński, kurator,
Domimirski, podskarbi.

W sprawie języka wykładowego dla nauki religji w Poznańskiem. — *Dzien. Pozn.* pisze:

Królewska rejencja tutejsza wydała, jak się dowiadujemy, pod dniem 18 marca r. b. rozporządzenie, wzywające księży nauczycieli religji przy gimnazjach w księstwie i szkole tutejszéj realnéj do złożenia deklaracji, czy zastosują się do rozporządzenia ministerjalnego z 2 grudnia r. z. nakazującego wykład religji w języku niemieckim, czy téż chcą być posłusznymi ks. arcybiskupowi i jego rozporządzeniom, w okólniku z dnia 23 lutego r. b. zamieszczonym. O ile wiemy, oświadczyli wszyscy księża nauczyciele protokolarnie, że co do wykładu religji, tylko ks. arcybiskupa uważają za właściwą władzę, w skutek czego władza szkolna oświadczyła im, iż od 1 kwietnia uważać się mają za dymisjonowanych; naturalnie rząd i dalszéj pensji nie myśli im płacić. Od d. 1 więc p. m. dzieci pozbawione będą wykładu religji, należy zatem zawczasu pomyśleć, by szczerbę tę jak najprędzéj zapełnić; w tym względzie z niecierpliwością wyczekujemy i rozporządzeń kompetentnéj władzy.

Pomnik z cukru. — Zakład cukierniczy Ludwika Kocha w Warszawie, wykonał na wystawę wiedeńską z cukru około pół łokcia wysokości miniaturową kopję pomnika Jana Sobieskiego, który zdobi most w Łazienkach królewskich.

Towarzystwo myśliwskie. — W Poznaniu zawiązało się tow. myśliwskie dla W. ks. Poznańskiego, za którego członków sobie jako dyrektorowie honorowi stanęli przez wybór pp.: ks. ordynat August Sułkowski, hr. Ignacy Bniński i Bronisław Dąbrowski. Do dyrekcji czynnéj wybrano pp.: Ignacego Grabowskiego jako prezydującego, hr. Bolesława Bnińskiego jako master of the hounds, hr. Maksymiljana Mielżyńskiego jako master's of reception, kasjera i sekretarza. Towarzystwo ma na celu urządzać polowania i hodować psy myśliwskie i konie.

Sprostowanie. — W wczorajszéj kronice w doniesieniu o *Gazecie sądowéj* mylnie podanem było, że prenumerata kwartalna wynosi 2 zła. 50 c., powinno być 3 zła. 75 c.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 26 i 27 marca piękna pogoda; termometr dnia 26 doszedł do 11.4 od 1.6, zaś dnia 27 do 11.0 od 1.2 R. Barometr w ciągu obu dni zwolna opada, rano o 6 dnia 28 stan jego był 331.17, termometru +0.6 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Marja Mystowicz obyw. z Litwy; Mieczysław Muśnicki dr. med. z Tarnogrodu; Józef br. Baum wł. d. z Kopyczyniec; Ignacy Skrochowski z Rosji z Jarosław; Adolf Jordan wł. d. z Galicji; Jarosław Schulz wł. d., Roman Rojewski ob., z Warszawy; Cesar Haller wł. d. członek wydz. kraj. ze Lwowa.

Sprawy sądowe.

Kraków 28 marca.

Rozprawa ostateczna przeciwko pp. Szukiewiczowi i Kleczeńskiemu, redaktorom *Czasu*, o obrazę honoru adwokata dra Faustyna Jakubowskiego!

Przewodniczący: Ciechanowski. Sędziowie: Skrzyszowski i Jaworski.

Przedmiot oskarżenia jest następujący: Dnia 16 października *Czas* podał sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiéj, na którém rada w imiennem głosowaniu 36 głosami przeciw 2 przyjęła ofertę banku hipotecznego na znegocjowanie półtoramiljonowéj pożyczki dla miasta Krakowa, a odrzuciła ofertę wiedeńskiego bankiera Sothena, któréj bronili pp. Deiches, Juda Birnbaum i dr. Faustyn Jakubowski.

Wiadomo, że dr. F. Jakubowski, widząc, iż sprawa bronionego przez siebie Sothena upada, ostentacyjnie opuścił salę obrad, mając zapewne zamiar zerwania kompletu przez pociągnięcie za sobą takich, którychby fałszywe acz wymowne jego przedstawienie rzeczy przechyliło na stronę Sothena. Manewr ten nie udał się; dr. Jakubowski wyszedł wśród okrzyków szyderstwa, a rada pozostała w komplecie.

Dzienniki miejscowe nazajutrz napiętnowały należycie takie haniebne postępowanie.

Czas napisał następujący artykuł: „Pięć godzin trwały wczoraj wieczór rozprawy w radzie miejskiéj nad pożyczką gminną. Nie szło tam o uchwalenie pożyczki, bo ta dawno uchwalona, ale o wybór między ubiegającymi się o jéj emisję przedsiębiorcami, a zatém o proste obliczenie cyfr. Nie tyle więc byłoby zadaniem członków rady rozprawiać nad pożyczką i sposobami jéj emisji, ile raczéj dać sankcję umowie z przedsiębiorcą, który najwyższe stawiał liczby. Komisja wyznaczona do zbadania wysokości liczbowéj ofert, była poprostu izbą obrachunkową, a ztąd jéj wnioski oparte na rachunkach nie mogłyby dawać powodu do rozpraw. Całe przeto wczorajsze rozprawy uważaliśmy za zbyteczne i byłyby niemi, gdyby nie zaczepiono prawdziwości rachunku przez komisję sporządzonego. Z tegoby wynikło, że po wykazaniu prawdziwości obliczeń, nie mogło być sporu, bo cyfry same powinnyby przemawiać.

Atoli, gdy większość rady okazywała, że ufa obliczeniom komisji, mieliśmy niezapamiętany dawniéj widok czmychających kilku członków, jakoby na hasło dane im przez przywódzcę, a to, gdy szło o głosowanie imienne, to jest, gdy trzeba było głośno wyrazić, czy się chce powierzyć pożyczkę temu przedsiębiorcy, który daje, według obliczeń komisji, najwięcéj, lub téż innemu mniéj korzystne ofiarującemu warunki. *Tajnie głosować, byli oni gotowi, ale przyznać się jawnie, że stoją po stronie Sothena przeciw bankowi hipotecznemu galicyjskiemu, nie mieli odwagi.* Gorszący przykład takiego postępowania dawali już chłopscy deputowani w sejmie naszym, ale oni byli narzędziem kliki świętojurskiéj, któréj szło o nieprzyjście do skutku wszelkich uchwał organicznych. Nie sądziliśmy zaś, aby metody téj chciano użyć także w radzie miejskiéj i zamiast otwarcie wypowiedzieć, co się myśli, zmierzać do zdekompletowania rady. Wolno głosować za albo przeciw, wolno wstrzymać się od głosowania, gdy się nie ma dostatecznego przekonania, ale uchodzić przed głosowaniem dla tego, że jawne, i to wtedy, gdy jawne głosowanie było zażądaném, jest w istocie rzeczy moralném wyrzeczeniem się mandatu.“

W samém sprawozdaniu zaś z przebiegu posiedzenia *Czas* napisał co następuje:

„Przy głosowaniu nad wnioskiem dra Jakubowskiego, aby sprawę odesłać raz jeszcze do komisji, oświadcza się za tym wnioskiem 9 radnych. Zapada uchwała głosowania imiennego nad wnioskami komisji. *Wówczas p. Jakubowski chwyta się gwałtownego środka dla ratowania swéj upadłéj sprawy, usiłuje on zdekompletować radę, wychodzi ostentacyjnie do przedsionka i ztamtąd wywołuje innych radców, aby opuścili salę.*

Postępek ten wywołuje niesłychane oburzenie, którego wyrazem staje się gorące przemówienie p. Dworskiego. „Widząc, że po uchwaloném głosowaniu imienném kilku panów zamierza opuścić salę i w ten sposób zdekompletować radę, jako jeden z gospodarzy przypominam tym panom, że to wcale nie parlamentarny, w każdym zaś razie niebezpieczny sposób postępowania. Nowa to forma dawnego *liberum veto* i nie objawia wcale poczucia do pełnienia obowiązków publicznych, o czém w téj saméj sali niedawno tyle mówił dr. Jakubowski. Na wszelki przypadek trzeba mieć odwagę i stawić czoło za przekonanie swoje; zwyciężeni winni zaś poddać się większości. Nigdy nie wypada przez zrywanie obrad narażać miasta na niebezpieczeństwo, a nikt nam nie poręczy, czy odroczenie téj sprawy nas na takowe nie narazi. W imię więc dobra miasta wzywam tych panów do pozostania. Nie jest zaś to odwagą krzyknąć i uciekać na Pragę.“ Przemówienie to rada przyjmuje hucznemi oklaskami. P. Jakubowski powraca na chwilę, aby oświadczyć, że ponieważ przyjęcie wniosków komisji uważa za zgubę dla miasta, *więc nie chce wzięciem udziału w głosowaniu nadawać sankcji uchwale i każdy środek do przeszkodzenia temu poczytuje za dobry.* — Rada zaprzeczeniem i oburzeniem odpowiada na tę teorję ścigając szyderstwy wychodzącego.

Liczba uciekinierów była jednak niewielką, manewr zerwania posiedzenia nie udał się, wyszli bowiem tylko pp. dr. Faustyn Jakubowski, Antoni Chmurski, Salomon Deiches, Ludwik Zieleniewski, Józef Satalecki.

Z pozostałych 39 radców głosowali za wnioskiem komisji: pp. Aleksandrowicz, dr. Biesiadecki, dr. Bochenek, dr. Burzyński, L. Chrzanowski, Ciechanowski, Dworski, Federowicz, Friedlein, Frommer, Gebhardt, dr. Gumplowicz, dr. Hoszowski, Jawornicki, John, dr. Stefan Kuczyński, Leiter, Łuszczkiewicz, dr. Majer, dr. Markiewicz, Mendelsburg, Muczkowski, dr. Oettinger, Pagaczewski, dr. Rapaport, Redyk, Rozwadowski, Rzewuski, dr. Samelson, dr. Schönborn, Stokmar, dr. Szlachtowski, Szukiewicz, dr. Warszauer, Wentzel, dr. Wyrobek. Przeciw: pp. Birnbaum i Fink. Wstrzymał się od głosowania p. Hanicki. Wnioski komisji przyjęte zatem zostały 36 głosami przeciw 2.

Po przyjęciu jeszcze protokółu ostatniego tajnego posiedzenia, obrady zostały zamknięte o godzinie 10 minut 13.“

Podobnie jak *Czas* zapatrywali się na postępowanie dra Jakubowskiego i inne dzienniki polskie tak miejscowe jak i zamiejscowe.

W samym Krakowie opinja publiczna stanęła po stronie dzienników, potępiających postępek p. Faustyna Jakubowskiego.

Pomimo to wszystko p. Faustyn Jakubowski pozwał redaktorów *Czasu* jakoby obrażony na honorze, za przypisywanie mu zamiaru zdekompletowanie rady!

To téż w oskarżeniu swém, które dzisiej odczytano na publicznéj rozprawie przed sądem przysięgłych i podczas przedpołudniowéj rozprawy p. Faustyn Jakubowski stara się głównie odeprzéć zarzut, jakoby on miał mieć tak niehonorowy zamiar zerwania i dekompletowania rady i z niezwykłą śmiałością żąda, aby mu zamiar ten udowodniono.

Obrońca oskarżonych redaktorów ma pod tym względem trudne stanowisko: bo jużcić trudno processualnie udowodnić komuś zamiar jaki tkwił w głowie jego. — Ale jeżeli zamiar taki jest niehonorowy, co w danych stosunkach zupełnie uznajemy, toć p. Faustyn Jakubowski nie oczyści się ze zarzutu, że zamiar taki miał, że środek zerwania kompletu rady propagował, że środek ten jako dobry zalecał, że za nim gorąco przemawiał. Uczynił on to bowiem kilka tygodni przed tem jak to dobrze wiadomo w mieście naszem, na jedném przedwyborczem zebraniu prywatnem kilkunastu radzców, kiedy chodziło o wybór prezydenta.

Tam, wtedy postawił on wniosek, aby jeżeli dla jednego z jego wniosków w radzie nie uzyska się większości głosów, przez opuszczenie sali obrad zerwać komplet rady. Wtedy wszyscy obecni radcy jak jeden mąż powstali z oburzeniem przeciwko wnioskowi dr. Faustyna Jakubowskiego, wykazując przewrotność takowego i całą podłość takiego postępowania: dziś sam p. Faustyn Jakubowski uważa zamiar taki za niehonorowy i oskarża tych, którzy mu zamiar taki przypisują! Zaprawdę! jest to bezczelność i efronterja bez granic!

Na dzisiejszém posiedzeniu przedpołudniowém prócz odczytania aktu oskarżenia, przesłuchano świadków dra Bochenka i dra Wyrobka.

(Dokończenie nastąpi.)

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wiadomości
z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 27 i 28 marca.

Pomimo siewu w polach dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był dość dobry, bo wynosił przeszło 700 korcy. Chęć kupna była ożywiona, a ceny w ogóle trzymały się dobrze, tém bardziéj że i kupców było dosyć na targu.

Płacono za pszenicę 252 fnt. czerwoną 48 do 56, białą 50—58; żyto 233 fnt. 34—39½; jęczmień 212 fnt. 29—33; owies 138 fnt. 15 do 17; groch 256 ft. 37—40 złp.

Ruch i obrot w handlu zbożowym na targu dzisiejszym na Kleparzu był dosyć ożywiony, a to głównie w skutek niezbyt wielkiego dowozu. Do Galicji zakupowano dosyć żyta na wagę; pięknéj pszenicy i czerwonéj koniczyny do siewu poszukiwano i dobrze za nie płacono. Jęczmienia dowieziono z Morawy.

Płacono za pszenicę 170 ft. czerwoną 11.50 do 12.75, białą 13—14.20, do siewu 14 do 14 75; żyto 160 fnt. 9.20—9.30, na miarę 8.40—9; jęczmień 140 ft. do siewu 8—8.20, na paszę 7—7.50; owies 103 ft. 4.25—4.50, do siewu 5; koniczynę czerwoną 30—60, wykę 8—8.50 zła.

Koleje krajowe. — *(Sprawozd. miesięczne.)* *Koléj galicyjska Karola Ludwika* wykazuje w lutym dochodu 607,832 zła., 7894 zła. na milę. W stosunku do lutego roku zeszłego wynosi niedobór 137,954 zła., a w ogóle niedobór od nowego roku 188,867 zła.

Koléj lwowsko czerniowiecko jaska ma przy dochodzie 160,070 zła. o 9568 zła. minéj niż w lutym roku zeszłego. Na milę wypada dochodu 3406 zła.

Drzewo, jako nieekonomiczny materjał opałowy do maszyn, zastąpione zostanie węglem kamiennym. — Zarząd zapewnił sobie dostawę 180,000 centn. węgla z kopalń dąbrowskich. Taryfę przewozową zniżyła koléj galic. Karola Ludwika o 20 pct.

Pierwsza węgiersko galicyjska koléj wykazuje na linji 19 mil długiéj dochodu 22,761 zła., na milę 1185 zła., a dotychczasowego tegorocznego dochodu 43,874 zła.

Koléj naddniestrzańska (15 mil długa) ma dochodu w lutym 16,585 zła., na milę 1106.

W Samborze został utworzony inspektorat ruchu. — Inspektorem mianowany p. Wacław Sładkowski.

Wiadomości telegraficzne.

Lipsk 27 marca. Dzisiejsze zgromadzenie połączonych właścicieli drukarń postanowiło jednozgodnie zaprowadzić w Lipsku począwszy od 31go b. m. taryfę przyjętą przez walne zebranie niemieckiego stowarzyszenia drukarzy w Weimarze w dniu 24 b. m. z 15 procentami miejscowéj podwyżki.

Stuttgart 27 marca. Dzisiaj w nocy powtórzyły się ekscesa przy Hirschstrasse. Policja i gubernator miasta przybyli na miejsce celem przywrócenia porządku, powitani zostali kamieniami, dopiero wykomenderowanemu wojsku udało się przywrócić porządek bez krwawego starcia.

Wersal 27 marca. Zgromadzenie narodowe. P. Meauc przedkłada sprawozdanie o lugduńskiéj municypalnéj ustawie. Lewica wnosi, aby obrady nad tém odroczyć, bo rząd nie popiera wniosku. Zgromadzenie uchwala odroczyć dyskusję do przyszłego poniedziałku i przyjmuje konwencję regulującą granice z Niemcami. Komisja wnosi o odroczenie izby od 5go kwietnia aż do 19 maja. Wybór nieustającéj komisji ma się odbyć w poniedziałek.

Londyn 27 marca. Lord major dawał ucztę na cześć 200 obecnych majorów prowincjonalnych. Na uczcie téj obecni byli wszyscy ministrowie i ambasadorowie. Gladstone w mowie swéj wyraził się między innemi: „Upadniemy chwilowo, lecz powstaniemy znowu i nie potrzebujemy się tego wstydzić, iż nam się nie udało dać Irlandji narodowego uniwersytetu. Historja przekona, że zasada nasza jest niezbitą.“

Przegląd polityczny.

Na wczorajszem posiedzeniu izby panów projekt reformy wyborczéj przeszedł w drugiem i trzeciem czytaniu większością, wyższą od prawnie wymaganéj dla utworzenia dwóch trzecich wszystkich głosów. Już dawno spodziewaliśmy się tego rezultatu, do którego wczoraj przyczyniła się obecność wielu panów wiernokonstytucyjnych. W izbie niższéj rząd obstaje przy nadaniu sobie prawa zawieszania sądów przysięgłych, co aby przeprowadzić, usiłuje wywrzeć pewien nacisk, oświadczając, że zamknięcie rady państwa może tylko nastąpić po załatwieniu téj sprawy.

Oświadczenia, które minister finansów Kerkapolyi uczynił w węgierskiéj izbie poselskiéj, uspokoiły umysły; lecz jeszcze bardziéj przyczyniło się do tego wniesienie projektu prawa o założeniu banku eskontowego, odpowiadającego powszechnemu życzeniu narodowemu. *Ung. Lloyd.* pisze dosłownie: „Chcemy uwolnić gospodarstwo węgierskie od wszechwładzy austrjackiéj plutokracji, która z biurokracją austrjacką jest mocno spokrewniona i związana interesami. Założenie banku eskontowego jest pierwszym do tego krokiem.“

Cośmy powiedzieli o właściwym kierunku dzisiejszéj polityki kościelnéj w Prusach, to stwierdza niejako najwyższa rada kościelna ewangelicka, która w znanéj sprawie pastora Sydowa bynajmniéj się nie troszczy o wyrok opinji publicznéj. Według *Protestant. Kirchen Ztg.* nie ma co myśleć o rychłem zakończeniu téj sprawy. Tymczasem dowiadujemy się o nowym sądzie protestanckim na heretyka. W końcu stycznia rektor Gittermann w Esens został usunięty od obowiązku przez konsystorz w Aurich i pozbawiony prawa kazania, a to dla tego, że nie króla Dawida, lecz jednego z wodzów podrzędnych, Elhanana, uważa za zwycięzcę Goljata. Prawdziwie obok téj głupoty protestanckiéj nieomylność papieża mogłaby jeszcze za czysty rozum uchodzić.

Times dowiaduje się z Paryża, że klasa robotnicza, która znaczny udział miała w komunie, jest w bardzo opłakanym stanie. Żony osądzonych komunistów żadnego wsparcia nie otrzymują i muszą nędznie żyć z 8 franków, jakie miesięcznie zarabiają; a jednak rząd nie waha się żądać od nich 27 franków za koszta procesu ich mężów. Nowo odkryte tajne towarzystwo, o którém doniósł telegraf, również zdaje się należy przypisać tylko wietrzeniu wszędzie komunalistów; a ta okoliczność, iż dalsze wiadomości o tém towarzystwie ustały, dowodzi, że szpiedzy rządowi znowu jakieś głupstwo popełnili, mniemane zaś listy Figuerasa i Garibaldego nikogo nie zajęły. Prawdopodobnie rząd wpadł na jakąś bandę oszustów, gdyż trudno przypuścić, aby tacy ludzie, jak Figueras i Garibaldi, wdawali się ze spiskowcami ukrytymi. Rémusat zamierza wystąpić jako kandydat do zgromadzenia narodowego w czasie dopełniających wyborów w Paryżu. Prasa republikańska, życzliwa Rémusatowi, radzi mu cofnąć swoją kandydaturę; gdyż Paryż jest złym gruntem dla ministra Thiersa. Rémusat mógłby zaczekać na wybory do nowéj izby, a wtedy niezawodnie niejeden departament zapragnie zaszczytu obrania Rémusata swoim reprezentantem.

Ostatnie telegramy.

Wersal 27 marca. Zgromadzenie narodowe przeszło do porządku dziennego nad interpelacją w sprawie stosunków prasowych w południowéj Francji.

Londyn 27 marca. W izbie niższéj oświadczył Enfield, że Anglja może uznać rząd hiszpański tylko jako tymczasowy, dopóki konstytuanta stanowczo formy rządu nie zadecyduje. Sprzedaż broni karlistom nie jest czynnością nieprawną.

Madryt 27 marca. Ministrowie zgodzili się, by niedopuszczać ustąpienia Castellara. Pozajutro pojawi się dekret, rozpisujący wybory do konstytuanty.

Madryt 26 marca wieczorem. Uzbrojeni karliści wpadli na terytorjum francuzkie, osaczyli dom mera w Viriatu, w którym się 2 zbiegów ukrywało, i zabrali ich z sobą.

Bukareszt 27 marca. Izba uchwaliła ustawę, odnoszącą się do połączenia kolei rumuńskich z tureckiemi koło Ruszczuku.

Konstantynopol 27 marca. Urzędownie zapewniają, że wczorajsze doniesienie dziennika *Turquie*, jakoby wielki wezyr przesłał reklamację do rządu serbskiego z powodu nieuiszczania na czas rocznéj daniny, jest próżnym wymysłem.

Washington 27 marca. Były senator Catte mianowany został ajentem finansowym. W sprawie zaciągnięcia nowej pożyczki, odbędzie on wkrótce podróż po Europie.

Senat odroczył swe posiedzenia.

Kursa. — **Wiedeń** 28 marca, god. 2. 25. Srebro 107 90. — Akcje kredyt. 337 25.— Lombardy 190.25.— Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 146.—.— Akcje franko-austr. 142.—. Napoleony 8.70½. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 225 —.— Akcje kolei lwowsko-czerniow. 152.—. — Akcje kolei północno - wschodniéj 150.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 199 —.— Renta w srebrze —.—.—Obligi indemn. galicyjskie 78 50.— Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 228 —.— Akcje anglo-banku 311.50.— Akcje kolei rząd. 333.—. — Akcje kol. siedm. — —. Akcje kol. Rudolfa 169 50. — Tramway 382 —.—Akcje banku budowy 284 50.— Akcje kolei wschodniéj 130.—. — Akcje banku anglo-węg. 119.—. — Unionbank 252 —. — Losy tureckie 75 90 — Losy węg. prem. 98.25. — Akcje kolei bogum. 175 —. — Akcje kol. Elżbiety 243.—. — Akcje kolei północno zachodn. 216.—. — Akcje franco-hungaria 103.—. — Ogólny austrjacki bank 368.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 28 marca.	płacą (złr. w. a.)	żądają
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 19	77 75	79 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —096	71 50	73 —
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —12	78 75	80 25
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —10	93 75	95 2.
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —1	92 75	94 2.
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły —.3	92 75	94 25
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —13	78 50	80 2.
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —04	88 25	90
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły —145	93 75	95 7
5½% Listy z. 36-l. srbr.	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	93 50	95 50
„ „ Karola Ludw.	224 —	227 —
„ „ Czern.-Jassy	5. —	154
„ banku dla h. i przem. 80	— —	—
Losy krakowskie na 20 wa.	— —	25
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 —	101 —
[illegible] węgierskie	97 50	100 5.
[illegible]eck. 400 fr.	75 75	77 7.
[illegible]nisławowa	— —	25 5
[illegible]e austryackie	07 —	09 —
[illegible] kuponach	.6 50	1.8 —
[illegible]braczkowy rubel	67	72 —
[illegible]bier. rossyjskie	48	149 25
[illegible]ruskie	162 50	64 —
[illegible]braczkowy	5 .1	5 .1
[illegible]kówka	8 65	8 7.
[illegible]skie oblig. tal. 100	44 50	46 50
WIEDEŃ, 27 marca.		
[illegible] austryacka 5%	71 05	71 1.
„ w srebrze 5%	73 35	73 40
[illegible] r. 1839 całe za 100	105 —	07 —
„ 1839 ⅕ „ 100	05 —	307
[illegible]ad. 1854 „ 250	97 50	97 7.
„ 1860 całe „ 500	04 —	104 25
„ 1860 ⅕ „ 100	121 5.	122 —
„ 1864 100	146 50	147 —
[illegible] Renten za 20	25 50	26 —
[illegible] poż. premiow. 100	97 75	98 25
[illegible]we 1860 r. 100 wa.	88 50	89 —
[illegible] „ 40 „ mk.	38 —	— —

	płacą (złr. w. a.)	żądają
Donau Dampfschiff. 100	8 —	9 —
Inspruku na 20 fl. wa.	26 —	27 —
Keglewicza na 10 fl. mk	17 75	18 25
Krakowskie na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	30 50	31
Palfy „ 40 „ mk	27 75	28 25
Rudolfa „ 10 „ wa	15 25	15 50
Salm „ 40 „ mk	38 —	39 —
Salzburga „ 20 „ wa	25	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	27 25	27 7
Tryestu „ 100 „ „	118	118 50
„ „ 50 „ wa	— —	— —
Waldstein „ 20 „ mk.	25 —	— —
Windischgrätz. 20 „ „	23 25	23 75
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	78 —	78 5
„ galicyjskie	78 6	79 —
„ siedmiogrodzki	78 5	79 —
„ węgierskie	80 5	81
Ind. węg. z klauz. 1867	9 —	79 50
Poż. kol węg. ar. 5% sz. 120	101 70	102 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	314 —	314 50
Anglo-hungaria „ 80 „	121 50	122 50
Boden Credit austr. 80 „	94 —	2.6 —
„ „ węg. 80 „	15 50	116 —
Creditanst. austr. 160 „	3 25	337 50
„ allg. ung. 160 „	185	186
Commissionsb. w. 200 „	18	219
Depositenbank „ 80 „	13 75	124 2
Esc. Ges. n. oest. 500 „	11 5	119
„ bank czeski 100 „	200 —	210
Franco austr. 80 „	143 75	44
„ węgierskie 80 „	01 50	101 50
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	314 50	315 —
Interventionsb. na 80 „	139 —	140 —
Länderb. Verein. 140 „	198 —	—
Nationalbank	975 —	76
Ogólnego austrj. 200 „	72 50	73 5
Unionbank za 200 „	2 3 —	253 50
Vereinsbk austr. 80 „	203 50	04 —
Verkehrsbank 200 „	229 —	229 50
Wechslerbk wied 80 „	93 50	2 4 5
Wechselstub Gesel. 80 „	234 —	235
Wien. Bnk Verein 80 „	430 —	4.2
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200 wa.	158 —	159 —

	płacą (złr. w. a.)	żądają
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	170 .0	.1 .
Böhm. Nordbahn 150 wa	45 50	146 50
„ Westbahn 200 „	232 50	233 50
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	108
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	142 —	44 —
„ „ L. B. 200 „	— —	147 —
Elisabeth 200 mk	244 50	245 —
„ Linz Budw. w.a. 200 sr	2.4 —	205
Eperies-Tarnow 200 „	159 —	161
Ferdin. Nordbhn 1000 mk	2255 —	2265
Franc. Józefa w.a. 200 sr	222 50	223 50
Fünfkirch. Bárcs 200 „	83 —	189 —
Gal. Karl Ludw. 210 „	25 50	226
Graz-Köflach górn. 200 „	.3 —	365
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa	175	176 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	52 50	153 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	135	136 —
„ „ II emis. 200 „	134	135
Oest. Nordwstb wa. 200 sr	6 —	216 5
„ lit. B. „ 200 „	184 50	185 —
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 —	103 —
Rudolfbahn „ 200 „	0 50	171 —
Siebenbürger I. „ 200 sr	73 0	74 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	332 5	333
„ II emisji 80 „	—	—
Südbhn (Lombard.) 200 wa	89 50	190
Süd-nord Verbind. 200 mk	175 —	176 —
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200 wa	238 50	239 5
Tramway wied. 200 „	3 9	80 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	
Węg. gal. I. Łupk. 200 s	144 50	5 50
„ Nordostbh. wa. 200 „	50	50 5
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	28	29
„ Westbahn 200 „	63 —	169 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8	83 —	238 50
„ Wied. 10	309 5	3 0 50
Bauverein „ 100	23 50	24 —
Forstprodukte 100	20	20 50
Hüttenberger Eis. 200 „	251	254
Inneberg hut. 140	46 —	348
Kałusza 200	— —	130 —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	87 —	89 —
Parcelacyjne galic. 10	—	—
Schlöglmühle Pap. 100	121 —	123 —
Wied. parcelacyjne 100	178 50	179 —

	płacą (złr. w. a.)	żądają
Listy zastawne		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	00 2	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa.	88 —	88 25
„ „ gm. 40	85 —	86 —
O. ntr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 2	96 75
„ „ 40 5½%	95	95 50
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ „ 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. 6%	89 25	89 50
„ Bank. Włoś. 6%	94 —	95 —
Nationalbank m. k. 5%	—	—
„ w. a. 5%	90 25	90 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 50	92 —
„ „ 50 „ 5½	92 50	93 —
O. Kred. & Vorsch. „ 5	—	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ „ 35 „ 5%	87 —	87 50
„ Rentenbank 36 5½	92 50	93 —
„ „ 36 5½	83 —	85 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ 32 5½	96 25	96 7
Węg. tow. kred. 5½%	86 25	86
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa	90 50	90 75
Alföld Fiume 5% sr.	91 75	91 75
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 75	94 2
„ Wien. 6%	95	96 —
Dniestrzańskie 5%	70 —	70 2
Dux-Bodenb. 1871 5%	92 —	—
Elisabeth 5%	92 50	93
„ emisja 1862 5%	90 75	91 2
„ (Linz-Budweis) 5%	01	101 5
„ em. 1872 5%	9 —	99 2
Ferd. Nordbh m. k. 5%	8 —	89 2
„ w. a. 5%	87 —	—
„ 3% 8	02 15	102
Franz. Josef „ 5%	100 4	100 60
Fünfk.-Bárcser. 5%	93 —	93 50
Gal. Kar. Lud. „ 5%	101 50	102 5
„ II. em. 5%	98 50	99
„ 1871. III. 5%	97 —	97 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5%	83 50	84 —
Inneberger „ 5%	84 50	84 7
Kasch. Oderb. „ 5%	92 40	92 6
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5%	77 25	77 50
„ II. 1867 „ 5%	87 —	87 50
„ III. 1868 „ 5%	77 —	77 50
„ IV 1872 „ 5%	— —	77 —
Mähr. Sch. Cntr. 5½	89 75	90 25

	płacą (złr. w. a.)	żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr	100 00	100 40
Rudolfbahn „ 5% „	93 75	94 —
Siebenbür. I. „ 5% „	91 10	91 30
Südbahn (Lombardy) „	109 25	109 50
Süd-nord Verb. w. a. 5%	79 50	80 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	85 25	85 .0
„ Nrdost 5% „	82 7	83 25
„ Ostbhn 5% „	78 50	79 —
„ Westbahn 5% „	— —	89 50
Wexle na 3 miss.		
Frankfurt skont. 5 %	92 —	92 15
Hamburg „ ½	53 70	53 80
Londyn „ 4½ „	109 —	109 10
Paryż „ 5 „	42 60	42 80
Monety:		
Dukat ważny	5 16	5 17
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 69	8 70
Srebro	107 70	107 90
Talar pruski	163 —	163 25
LWÓW 26 marca.		
Akc. banku hip. gal. 16	251 50	253 50
„ „ krajow. 100	— —	82 —
Listy zast. galic. 5%	79	79 40
„ „ „ 4%	71 75	72 25
„ banku hip. 6%	88 90	89 50
„ włościań 6%	94 50	95 50
Obligi ind. galicyj. 5%	78 10	78 75
Imperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obraczk.	1 65	1 73
„ papier	1 48	1 50
WARSZAWA 24 marca	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 34	7 36
„ Paryż 300 fr. 10 d	87 45	87 75
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	100 20
Akcje kol. warsz.-wied	— —	95 50
„ warsz.-bydg.	72 75	73 35
„ warsz.-teresp	— —	116 —
Listy zast. serji 1. 4%	94 85	95 15
„ „ „ 2. 4%	93 8	94 15
kupon ubiegły	1 09	— —
„ nowe 5%	93 85	94 15
kupon ubiegły	1 2	— —
„ likwidacyjne 4%	79 —	79 30
kupon ubiegły	1 25	— —

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"

wyszły i są do nabycia

w Krakowie w administracyi „Kraju"

jako téż

we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	złr. ct.
Pol i jego pisma, przez Stefana Buszczyńskiego	— 30
Patryarcha, powieść Adama Bełcikowskiego 2 tomy	3 —
Co się śniło p. Grelinkiewiczowi? (humoreska)	— 15
Literatura jezuicka w Krakowie	— 15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	— 15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gąsiorowskiego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. i II.	3 —
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1 50
Plotki i Prawdy, przez Mieczysława Pawlikowskiego	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2gi tom	1 —
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez Mieczysława Pawlikowskiego	— 50
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w 5 aktach przez Adama Bełcikowskiego	— 50
Pawa Pastora, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniowskiego	— 15

Dzieła te przesyła także administracya „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowem.

RUDOLF GLIXELLI

majster blacharski,

w Krakowie przy ul. Mikołajskiéj,

znany od wielu lat jako praktycznie doświadczony we wszystkich robotach co do pokrywania dachów, wież itp. różnym materyałem, jako to: cynkiem, białą blachą, żelazną blachą, miedzią, ołowiem, tak z materyałem, jak i bez tegoż, oraz zaopatrzony we wszystkie potrzeby gospodarskie w swym handlu do tego fachu należące, zarazem wszelkie obstalunki przyjmując po cenach najumiarkowańszych, poleca się względom Szanownéj Publiczności tak w Krakowie jak i na prowincyi. 4182(1-3)

¡Dotąd niezrównany!



ces. król. prawdziwy — wył. uprz. oczyszczony

OLEJ WĄTROBIANY

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek na słabości piersiowe i suchoty, zołzy, wyrzuty skórne, choroby gruczołów, osłabienie itd. można dostać prawdziwy **flaszka à 1 złr.**, albo w moim fabrycznym składzie **w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 12**, albo w najsłynniejszych aptekach i sklepach korzennych, między któremi są następujące: **w Krakowie** w apt. pp.: J. Trauczyńskiego, W. Redyka, M. Skolikiego, F. Gralewskiego, F. Sawiczewskiego, A. Aleksandrowicza, Cz. Królikowskiego, u pp.: J. N. Waltera, A. M. Proppera: w **Podgórzu** w apt. p. J. Skakalskiego; w **Białéj** w apt. p. ... i u p. E. Pongratz Sohn & Co.; w **Bielsku** w apt. p. J. A. Stenke; w **Bochni** w apt. p. F. Reiss: w **Brodach** w apt. p. E. Liszka i u p. M. S. Franzos kupca; w **Buczaczu** u panów Kerzel & Jezewsbi, F. Popovicza kupców; w **Brzeżanach** w apt. p. Kordeckiego i u panów E. Mörl, J. Margulies kupców; w **Budzanowie** w apt. p. Jasińskiego; w **Czerniowcach** w apt. pp. Altha, Krzyżanowskiego i u pp. J. Schnircha, Merdingera, A Tabakara, N. Agopsowicza, Stefanowicza & Assakiewicza, W. Augustynowicza kupców; w **Czortkowie** w apt. p. L. Noss wdowy i u p. Brennholz kupca; w **Horodence** w aptece p. Neuburg i u p. S. B. Offenberger'a kupca; w **Jarosławiu** u pp. Grossfeld & Wahrhaftig kupców; w **Jaworowie** w apt. p. L. Lachowicza; w **Kołomyi** u pp. D. Kramera, M. Bolehowera, J. S. Friedmanna, S. Herrmanna, H. Chayes kupców; w **Kossowie** u p. M. Kamiła; w **Krakowcu** u p. E. Kiernika apt.; w **Kuttach** u pp. kupc. A. Sekler, Leib Kalman; we **Lwowie** u pp.: S. Ruckera, J. Piepes'a, J. Beiser'a aptek., A. Horn'a, J. F. Kleina wdowy & Rissler; St. Markiewicza, C. Schubutha kupc.; w **Mościskach** u p. S. Eisenberga; w **Nadwornéj** u p. Taube Griffel; **Nowym Sączu** u p. S. Lichtmanna; w **Oświęcimiu** w apt. p. J. Grzezickiego; w **Przemyślu** u p. M. Kozłowskiego; w **Rzeszowie** u panów J. Schaitter & Comp., L. Siegel kupc.; w **Samborze** u pana A. Kromera; w **Żywcu** w aptyce pana Kloski; w **Skale** u pana J. Weidberga; w **Śniatynie** u p. E. Böhma; w **Stanisławowie** w apt. F. v. Stecher i u pp. Kalm Jonas, Chaim Halpern kupc.; w **Stryju** u pp. E. Boberskiego, D. J. Nussenblatta & Comp.; w **Suczawie** w apt. J. Zachora i u p. S. Gewölba kupca; w **Tarnowie** u pp. Chiel Wolf, H. Wittmayer kupc.; w **Zaleszczykach** u pp. Kodrębskiego, H. Sternlieba; w **Załośćcu** u p. M. D. Moszczyskera; **Złoczowie** u p. Leona Ney; w **Rozwadowie** u pp. Süssel Karthagenera, Leizer Storch kupców; w **Mikulińcach** w aptece p. Stanisława Miedlickieg; w **Wiśniczu** w aptece p. Kubickiéj wdowy; w **Skawinie** w aptece p. Karola Mayera; w **Stryju** w aptece p. Leona Gaertnera; w **Kossowie** u p. Litmana Ernesta kupca. 3603(7-24)

KANTOR WYMIANY

Wiedeńskiego Banku Komisowego

(Wechselstube d. Wiener Commissions-Bank)

Schottenring N. 18,

wypuszcza

ASSYGNATY ODBIORCZE

na niżéj wymienione grupy losów, a kombinacye te można liczyć do najkorzystniejszych już dla tego, ponieważ każdemu właścicielowi takiéj assygnaty, nastręcza się sposobność grania samemu na wszystkie wielkie i mniejsze wygrane, tudzież otrzymywania odsetków w ilości 30 frank. w złocie i 10 fl. w notach bankowych.

Grupa A. (w roku 16 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 10. Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące cztery losy:

1 **5%owy los państwa z r. 1860 na fl. 100.** — Główna wygrana fl. 300.000 z premią wykupna wyciągniętéj seryi a. w. fl. 400.

1 **3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków.** — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 **los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów.** — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 **los Insbrucki (tyrolski).** — Główna wygrana fl. 30.000.

Grupa B. (w roku 13 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 6. — Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące losy:

1 **3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków.** — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 **los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów.** — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 **los Sasko-Meiningenski.** Główna wygrana fl. 45.000, 15.000 niem. połud. walutą.

Potem **Assygnaty odbiorcze na piąte części 5%owych losów państwa z r. 1860.** — Miesięczne raty à fl. 6.

Potem **Assygnaty odbiorcze na całe losy państwa z r. 1864.** Miesięczne raty à fl. 10.

Potem **Assygnaty na połówki losów państwa z r. 1864.** — Miesięczne raty à fl. 4.

Potem **Assygnaty odbiorcze na połówki losów węgierskich.** Miesięczne raty à fl. 3.

Potem **Assygnaty odbiorcze na losy Brunszwickie 20 talarowe.** Miesięcz. raty à fl. 2.

Potem **Assygnaty odbiorcze na Insbruckie losy.** — Miesięczne raty à fl. 2.

Prócz tego przyjmuje Kantor Giełdowy i Wymiany **Wiedeńskiego Banku Komisowego** wszelkie jakiekolwiek nazwy noszące sprawy bankowe, giełdowe i wymiany.

Weksle à vista i akredytywy, rozpisuje się najtaniéj na wszystkie wielkie miasta w Europie i w Ameryce.

Polecenia miejscowe i z prowincyi wykonuje się bardzo szybko, dobrze, a od pieniędzy i waluty zakupionych przez Kantor Giełdowy, bierze się opłatę pod najprzystępniejszemi warunkami, uwzględniając zawsze targ pieniężny.

Biura otwarte są codzień od godziny 9 zrana do 6 godziny wieczór bez przerwy.

Zamiejscowe polecenia wykonuje się prędko, jako też za zaliczeniem. — Listy ciągnień rozsyła się franko darmo po każdem ciągnieniu. 4148(5-30)

Otwarte 1823. — **Poręczenie**

odznaczone złotym krzyżem zasługi z koroną.



Odznaczone 28 złotemi i srebrnemi medalami.

Sikawki ogniowe wszelkiéj wielkości,

Sikawki i pompy ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.

Wszystkie potrzeby dla straży ogniowéj, drabinki, przyrządy do ratowania.

Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

WM. KNAUST

WIEDEŃ,

Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.

Leopoldstadt, Miesbachgasse **Nr. 15.**

Pompy centryfugalne, Pompy do budowy, pompy do studzien, browarów, gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

4158(1-10)

L. Zieleniewski

FABRYKA MACHIN i narzędzi rolniczych W KRAKOWIE,



dostarcza na mocy wyłącznego układu najlepszą i najtańszą **„Żniwiarkę" Samuelsona Royal po 350 zł. a. w. Kosiarkę Samuelsona po 300 zł. a. w.** Przy zamówieniu **150 złr.** zadatku. — **Kredytu udziela się za osobną umową.** 4087(3-16)

POLKA

posiadająca języki: angielski, francuski i początki niemieckiego, życzy sobie odpowiedniego umieszczenia w Galicyi lub okolicy Krakowa. — Bliższa wiadomość ulica Lubicz, naprzeciw dworca kolei żelaznéj, **dom Nr. 8, pierwsze piętro.** 4206(1-3)

Egzaminowany FARMACEUTA

zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa,

szuka posady.

Wiadomość w administracyi „Kraju".

Obfity i od wielu lat wzięty

Skład Zegarków M. HERZA



zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes, poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.

Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami ... 10—13 fl.
„ z obwódką złotą i spręż. 13—15 „
„ damski ... 13—18 „
„ z podwójną kopertą ... 16—17 „
„ z kryształ. szkłem ... 14—17 „
anker z 15 rubinami ... 16—19 „
„ z srebr. kop. wewnątrz 20—23 „
„ z podwójną kopertą ... 18—23 „
„ „ lepszy 24—28 „
„ z kryształ. szkłem ... 25—30 „
zegarek z podwójn. kop. dla wojsk. 20—30 „
Cylinder remontoar ... 22—26 „
Anker remont. nakręc. z boku ... 28—35 „
„ z podwójną kopertą ... 36—40 „
„ z kryształ. szkłem ... 35—40 „
„ anker-remontoire ... 35—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami 25—30 „
„ emaliowany ... 30—36 „
„ ze złotą kopertą wewn. ... 35—40 „
„ emaliow. z brylantami ... 40—45 „
„ z kryształ. szkłem ... 32—45 „
„ z podw. kopertą 8 rubin. ... 40—48 „
„ emal. z brylantami ... 50—65 „
„ anker z 15 rubin. ... 35—45 „
„ „ damski ... 45—55 „
„ z podwójną kopertą ... 55—65 „
„ bardzo eleganckich 65, 70, 80, 90, 100—120 „
anker z kryształ. szkłem ... 45—75 „
damskie zegarki ankrowe ... 40—60 „
„ anker z kryszt. szkłem ... 45—60 „
„ z podwójną kopertą ... 55—65 „
remontoire 70, 80, 90—100 „
„ z podw. kop. ... 100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakowaniu obrazie lub ze złota talmi koperta ... 13—17 „
Srebrne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami ... 7 „
„ same zapalające świece 9 „
„ z narzędem do wystrzału i zapalenia świecy ... 14 „
Paryskie budziki w eleganckich osłon. bronzowych ... 12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników, na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób ... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegary ściennowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacye uskutecznia się najstaranniéj.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznia się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(8-50)

Dr. L. G. Kraus,

em. sekundaryusz kliniki i oddziału syfilitycznego w wiedeńskim c. k. szpitalu powszechnym, ma swój

Instytut Ordynacyjny

dla słabości

ukrytych i skórnych

Wiedeń, Franz-Josephs Quai, Werderthorgasse Nr. 7, II. Stock.

Ordynuje od 11 do 2 i od 5 do 8 wieczór.

Pisemne konsultacye uskutecznia się niezwłocznie, a medycyny i instrukcye posyła się w każdym języku.

Moja 20to-letnia praktyka, liczne doświadczenia, jakie zebrałem w najpierwszych i największych szpitalach i moje naukowe zdolności na polu syphilodologii, podają najlepszą rękojmię, że chorzy będą **prędko i radykalnie** wyleczeni. 4106(2-7)

KAROL STEFEK

Handel nasion i zakład ogrodniczy w Cieszynie,

(Szląsk austryacki)

poleca życzliwym przyjaciołom kwiatów i ogrodów, jako też ekonom i ogrodnikom

nasiona jarzyn, ekonomiczne, leśne, traw i kwiatów każdego gatunku z najświeższego zbioru, róże wysokopienne uszlachetnione w najnowszych gatunkach, francuskie remontanty, bourbony i tea, drzewka owocowe, drzewka i krzewy ozdobne do zakładania pięknych ogrodów; głóg do zakładania żywych płotów, potem: rośliny wazonkowe do pokoi lub szklarni, jako téż do obsadzenia grup i rabatów. — Każdego czasu świeże bukiety i wianki na bale lub na wesela. — Cenniki rozsyła się na życzenie bezpłatnie i franko. 4002(3-9)

Sichere Hilfe!

Alle Dienigen, welche **heimlichen Sünden** oder **Ausschweifungen** ergeben waren, und die nun deren **traurigen Folgen**, namentlich **Zerrüttung** des **Nerven- und Zeugungssystems Leiden** d. **Harnorgane, Entkräftung, Gedechtnisschwäche** etc. an sich derspüren, finden **einzig sichere billige** u. **vollständig discrete Hilfe** u. **Schutz** gegen **schamlose Prellereien** durch das Buch:

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

Mit 27 patholog.-anatom. Abbildungen. 74 Auflage. Preis 2 fl. Vorräthig in jeder Buchhandlung, in Krakau bei FERD. BAUMGARDTEN. 3924(3-6)

Ueber **220.000 Expl.** wurden bereits von demselben abgesetzt u. in den letzten vier **Jahren** allein verdanken ihm über **15.000** Personen **die vollständige Herstellung ihrer geschwächten Manneskraft und dauernde Gesundheit.** Selbst **Regierungen** haben dessen vollständige **Reellität** u. **Nützlichkeit** anerkannt. Verwechsele man dieses Buch nicht mit anscheinend ähnlichen, jedoch **schwindelhaften Nachahmungen.**

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. I. Plankengasse 5, au premier.

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.

Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine

couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(14-78)

I. Plankengasse 5, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

Papier, karty wizytowe, pieczątki

i inne rekwizyta do pisania.

Wszystko w najlepszym gatunku po następujących bajecznie tanich cenach:

Motto firmy: I tani towar może być dobrym.

Francuzkie papiery listowe

z wytłoczeniem bezpłatnem dowolnego nazwiska liter lub korony.

100 sztuk 8o cienki i biały 45 ct.
100 „ „ po angielskku ząbkowany i liniowany 65 ct.
100 „ „ ząbkowany w wielu kolor. 75 c.
100 sztuk 4o cienki i biały 85 ct.
100 „ „ po angiel, ząbk. i liniow, 1 złr.
100 „ kowert, 8o białych 30 ct.
100 „ „ „ ząbkow. i klejone 50 ct.
100 „ „ „ kolor. i ząbkow. 55 ct.
100 „ „ „ emaljow. wewnątrz 60 ct,
100 „ „ „ „ 4o ząbkow. 65.

Dwie piękne litery z koroną w modnym druku kol. na 100 egz.: monogram 30 c. na 100 kowertach 30 ct.

Sto sztuk kart wizytowych

na papierze podwójnie lakierowanym do litografowania złr. 1.
takież same z drukiem czarnym ct. 50.

Pióra stalowe.

Regulator-Feder do regulow. dla każdéj ręki i do każdego papieru, 12 sztuk 24 ct.
1 tuzin piór angiel. w 12 najlep. gat. 10 ct.
12 „ w kartonie powyższego gatunku 80 ct.
12 „ piór aluminow., woln. od rdzy 80 ct.
1 „ piór kauczuk. wybornych, 10 ct.
Słynne pióro Magnum bonum dla każdéj ręki wraz z rączką 12 sztuk, 15 ct.
1 tuz. ołówków w dobrym gatunku 10, 15, 25, 35, 45 ct.
1 tuzin rączek do piór, 10, 15, 20i 30 ct.

Wielką korzyść otrzymają nowe **ołówki maszynowe**, nie potrzeba ich bowiem zaostrzać i końce nie odłamują się. — 1 szt. oprawna w drzewo 10 ct., 1 szt. w kości 15 ct., 1 sztuka z rączką do pisania i nożykiem 90 ct., 1 cała kapsułka wystarczająca na 3 miesiąca 10 ct. 1 szt. gumy elast. do wycierania ołówka i atramentu 5 ct.

Piękna rączka do piór filigranowéj roboty z kości, zaopatrzona ciekawą mikro-fotografią za bezcen po 25 cent.

Pieczątki ładnie rznięte z pięknemi monogramami.
1 sztuka z 2 literami z rączką 50 ct.
Korona kos. 30 ct. całe nazwiska obliczają się tanio.

Prasy stampigliowe złr. 2.80.

Stampiglia z pudełkiem blaszanem, tłuszczem i pędzlem złr. 4.50.

Stampiglie maczające się same przez się, 1000 odcisków dające za jednem namaczan. maszyny, najprakt. dla urzędów i kantorów, 1 exempl. złr. 6.50.

Najpiękniejsze karty z powinszo aniem imienin i Nowego Roku, gustownie wyglądające, 1 szt. 5, 10, 15 ct.; wyborowe gatunki wraz z poduszeczką pachnidłową, 1 sztuk, po 20, 30, 40, 50 ct.

Elastyczne tabliczki rachunkowe 1 szt. 5, 10, 15, 20 ct.

Teki do pisania

małe, formatu ósemkowego bez urządzenia z zamkiem złr. 1.20, 1.50, 1.80. Takież same z zupełném urządzeniem do pisania 1 szt. złr. 2, 2.50; zbytkowo urządzone wewnątrz i zewn. złr. 3.50, 4, 4.50. W wielkim form. czwórkow. bez urządzenia złr. 3, 3.50, 4. Zbytkownie urządzone złr. 4.50, 5, 5.50.

Marki do pieczętowania listów dla wygody swojéj, taniości i dobrego nalepiania lepsze od opłatków i laku, w najlepszym gatunku z dowolną firmą, z herbem, nazwiskiem lub monogramem, 500 sztuk złr. 1.50, 1000 sztuk złr. 1.50.

Papeterje.

Pięknie urządzony pokrowiec, napełnion. różn. rodzaju papierem listowym i kopertami, 1 szt. ct. 25, 35, 50, 60, 80 złr. 1. 3560(4-12)

Praktycznym a takim preze tem jest nowy garnitur biurkowy z lanego bronzu, składający się z 10 sztuk, a mianowicie: kałamarz i piaseczniczka, podpórka na pióra, ciężarek, dwa lichtarze stołowe, 1 termometer, 1 lichtarz ręczny, schowek na zapałki, 1 obcieracz piór, 1 podstawka na zegarek. Wszystko bardzo piękne i eleganckie 3 złr.

Nowo wynaleziony proszek atramentowy. Domieszawszy tylko wody, mamy wyborny atrament połyskujący, 1 pudełko 20 cent.

Wzory zwykłego i kaligraficzn. pisma dla nauczycieli i uczniów. 1 zeszyt mał. format z 30 gatunkami rozmaitego pisma 65 ct. Wzory do szybk. nauczenia się rysunków najnow. metody dla początkujących i dyletantów w różnym wyborze, 1 zeszyt 10, 15, 25 cent.

Kompletna szkoła rysunków w 6 zeszyt. wydana przez znakom. nauczyciela rysunków, począwszy od jednéj kreski w systematycznem stopniowaniu aż do zupełnego ukończenia nauki rysunków. Dla młodzieży szczególnie przydatne. Wszystkie 6 zeszyt. kosztują złr. 1.20.

Ołówek mitreilezowy. Jest to bardzo ozdobny, podobny do mitreilezy ołówek maszynowy, w którego 6 poboczn. otworach znajdują się ołówki rezerwowe na kilka miesięcy. 1 szt. kosztuje tylko 20 ct.

Nowy necessaire do pisanta ze skóry juchtowéj, bardzo elegancki, łatwy do przechowania, tak, że nawet dla studentów jest dobry, zawiera w najlepszym gat. 1 kałamarz, 1 rączkę do piór, 1 ołówek, 1 linja kościana, 1 gładzik kościany, 1 pieczątka, 1 scyzoryk do skrobania, 1 kawałek laku, 1 gumaelastyka, 6 szt. piór, razem tylko złr. 1.70.

Torby sykolne dla chłopców i dziewcząt.
1 z rzemykiem pojedyncza ct. 40, 50, 60.
1 „ skórzana ct. ct. 60, 80, 90,
1 portfel szkolny dla dziewcząt ct. 90, złr. 1, 1.20.

Najlepszy obcieracz piór. Ładny kubek porcelanowy napełniony szczecią, która pióro powalane czyści za jednym razem, 1 sztuka 40 ct.

Atrament we wszystkich kolorach, najlepszego gatunku. 1 flakonik czarnego, czerwonego, niebieskiego, zielonego 10 ct.

Najlepsze przyrządy rysunkowe.
1 szt. dla uczniów ct. 80, złr. 1, 1 20, 1.50.
1 „ „ „ w większych rozmiar. komp. na złr. 2.50, 3.
1 „ najlepsza dla inżynierów, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50.
1 cyrkiel 20 cent., 1 pióro rysunkowe 30 ct.

Pudełka z farbami napełnione dobremi farbami miodowemi do kolorowania lub malowania akwarelowego, 1 pudełko napełn. 12, 18, 24 farbami. ct. 25, 35, 45; 1 pudełko napełn. farbami najlepsz. gat. w 12, 18, 24 kolor. ct. 80, złr. 1, 1.20. 1 pędzel ct. 1 i 2; 1 tusz chiński 20 i 30 ct.

Globusy dla uczniów wszelkich klas, 1 szt. ct. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50. 1 szt. z mery... złr. 1,50, 2.50, 4.50, 6.59.

Książki do notowania.
1 szt. oprawna w papier, 5, 10 ct.
1 „ „ w płótno, 15, 25 ct.
1 „ „ w skórkę, 35, 45, 65 ct.
1 wieczysta notatka z kartkami pergaminow... niespożytéj trwałości, 45 ct.

Praktyczne wskazówki datum
1 sztuka dla kancelaryi 20, 30, 50 ct.
1 „ „ salonów ct. 70, złr. 1, 1.20.

Prasy do kopiowania najlepsze, najtrwalsze i praktycznéj konstrukc. 1 szt. 4.50, książki do kopiow. o 500 ćwiartk. 1 80, prawdziwy francuzki atrament do kopiow... 1 dzbanuszek 45.
1 wielki karton o 5 sztukach najlepsz. laku w różnych barwach, tylko 15 ct.

W tym gatunku jedynie dostać można

w Wiedniu u A. Friedmanna, Praterstrasse Nr. 26.

CERATY

w wszelkich szerokościach

na

stoły. fortepiana, komody etc.

(imitujące fladry, biały marmur i inne desenie)

na meble

z połyskiem i bez połysku.

CERATY

do wykładania podłogi

imitujące

posadzkę lub dywan.

PRZEŚCIERADŁA CERATOWE.

ZNACZNY WYBÓR CERAT

poleca handel

Maxymiliana Caro

w Krakowie przy ul. Kanonnéj, N. 125.

Oprócz tego poleca:

Portland-Cement, GIPS, ASFALT, Tektury ogniotrwałe do pokrycia dachu, **Smołowiec węglany, Smarowidło belgijskie, wodne szkło, Pasta kauczukowa** do zaprawiania podłogi, **Farby w różnych kolorach tarte w pokoście.**

Ceraty na podłogi są teraz bardzo rozpowszechnione tak w salonach jak i w zwyczajnych pokojach lub sklepach i biurach, mają bowiem tę korzyść, iż w godzinie jednéj cała podłoga pokrytą być może, a czyszczenie mokrą ścierką uskutecznia się, przy zmianie mieszkania i cerata przeniesioną być może na drugie.

Moje ceraty odznaczają się miękkością i trwałością. — Przesyłam na żądanie okazy i ceny. 4076(2-25)

Przy łaskawych obstalunkach, proszę podać szerokość i długość pokoju. — Przesyłki uskutecznia się za zaliczką pocztową.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.